Nr. 53 (z dod. por.). Dnia 22 lutego. Czwartek. Dnia 10 (22) lutego 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— Jutro, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godz. 3½ po południu, rozpocznie się doroczne nabożeństwo wielkoposte, poświęcone rozmyślaniu o męce Pańskiej, zwane stacjami.

— Jutro przypadają nabożeństwa pasyjne w następujących świątyniach pańskich: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Anny (po bernardyńskim), o godzinie 4-ej po południu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Szczuplejszemi w rozmiarach i treści, niżby spodziewać się należało, okazały się biuletyny o wizycie cesarza Wilhelma we Friedrichsruhe, z powodu szczelnego zamknięcia dworca dla publiczności. Cesarz pragnął uniknąć hałaśliwych owacyj. To też miał rację książę Bismark, mówiąc do przybyłych korespondentów:

— Wątpię, abyście panowie co więcej zobaczyli prócz czternastu żandarmów powiatowych.

Dworzec we Friedrichsruhe przystrojony był okazale lampjonami, girlandami, herbami i flagami; cała miejscowość przybrała szatę świąteczną. Od dworca do zamku kanclerskiego wiodła *via triumphalis*, złożona z gęstego szeregu masztów, powiązanych girlandami i wiejących sztandarami o barwach wszystkich państw niemieckich.

O godzinie 5-ej opuścił książę Bismark podwoje zamkowe w towarzystwie prof. Schweningera i dra Chryzandra, aby udać się pieszo na dworzec i obejrzeć przygotowania. Gdy publiczność, która w znacznej odległości była trzymana przez szpaler żandarmów, leśników dworskich i straży ogniowej, ujrzała go, ozwały się gromkie okrzyki. Utrzymują, że pomimo wszelkich ostrzeżeń zebrało się około 3,000 osób.

Na dziesięć minut przed nadejściem pociągu żelazny kanclerz stał już wyprostowany na posterunku, w chwili zbliżania się na dworzec lokomotywy zrzucił z bark okrywający go płaszcz szary, ostatni upominek monarszy, na ramiona służącego.

Pociąg cesarski przybył o godzinie 6-ej, zwalniając zwolna biegu, tak, aby stanąć tuż *vis à vis* bramy, wiodącej do zamku, kędy stał książę Bismark. Elastycznie zbiegł cesarz z wagonu, przystąpił żywo do księcia i uścisnął mu bardzo serdecznie ręce. Książę z odkrytą głową ucałował rękę monarszą; mówią, że cesarz zdołał zapobiedz temu. Cesarz troskliwie okrywał księcia w szary płaszcz, który mu się odwijał, gdy obydwaj wśród okrzyków kilkotysiącznego tłumu udali się pieszo do zamku.

Książę poprowadził cesarza do salonu recepcyjnego, gdzie oczekiwała nań księżna, ubrana w suknię *changeant* z bogatemi koronkami.

Wkrótce po wzajemnych przedstawieniach (cesarz przybył w orszaku siedmiu osób) udano się do sali jadalnej. Obiad zastawiony był na dwanaście osób. Cesarz przedstawił Bismarkowi dwóch żołnierzy, jednego w starem ciężkiem, drugiego w nowem lekkiem umundurowaniu polowem. Książę Bismark był bardzo zainteresowany tym widokiem i prosił o wyjaśnienie wszystkich szczegółów.

Do stołu zasiedli: cesarz, księstwo Bismarkowie, flügel-adjutant cesarski hr. Moltke, kapitan korwety v. Senden-Bibran, szef gabinetu cywilnego cesarza v. Lucanus, jenerał Plessen, marszałek dworski v. Lyncker, lekarz jeneralny Leuthold, podpułkownik Arnim (wszyscy należący do orszaku cesarskiego), tudzież prof. Schweninger i Chrysander.

Menu składało się z ostryg, zupy żółwiowej, forelli, sarniny, głowizny dzika w sosie kumberlandzkim, świeżych trufli, bażantów, pasztetu z gęsi, świeżych szparagów, lodów cytrynowych i deseru, przy kosztownych starych winach. Obiad trwał półtorej godziny. Cesarz, po którego prawicy siedziała księżna a po lewicy książę, prowadził z nimi rozmowę nader wesołą i ożywioną; w sali było tak gwarno, jakby w tłumnej restauracji miejskiej.

Po skończeniu obiadu udało się całe towarzystwo do fajczarni; po pewnym czasie orszak obustronny usunął się dyskretnie do innych pokojów, a cesarz został tylko z amfitrjonem i jego żoną wśród ciągłej, swobodnej rozmowy. Przy okrągłym stole *fumoiru* cesarz palił cygaro, książę tradycyjną swą długą fajkę. Do sąsiedniego pokoju dochodziły tylko odgłosy konwersacji, toczącej się z łatwym i serdecznym humorem. Cesarz zaprosił księcia Bismarka do przybycia wraz z żoną na dłuższy pobyt do zamku poczdamskiego.

Od czasu do czasu wchodził adjutant cesarski, wnoszący depesze.

Gdy zmrok zapadł, rozgorzała wspaniała iluminacja dworca i sąsiednich zabudowań. Na jednym z trawników w willi Spechta tysiące lampek wyobrażało sylwetki cesarza i księcia.

Jak słońce zimą w Gorycji wschodzi.

. . . .

Pierwsze dnia hasło przylata do Gorycji z Tyrnowskiej wyżyny. Jest to jakiś dech jędrny i niezmiernie świeży, który w przeciwstawieniu do ciepłych podmuchów, jakie noc z morza na kotlinę miasta niosła, wydaje się przenikliwym i nad miarę ostrym. Natychmiast zaczyna się znaczny ruch w powietrzu, coś jakby rozgarnianie i przecieranie ciemności, zrazu leniwe, senne, bezwiedne, potem coraz wyrazistsze, coraz szybsze, coraz więcej w jednym kierunku skupione, aż wzdłuż całego grzbietu tej olbrzymiej, potopowi współczesnej, koralowej rafy, która się zowie Tyrnowską wyżyną, zamajaczy i rozbieli się, niby srebrna skrzela, wązka a długa smuga perłowego brzasku.

Wtedy to potężnemu świerkowi wzrostem równa, wielka thuja w ogrodzie przy Via Dreossi, która na drodze tchu tego i tego brzasku stoi, zaczyna bez szelestu chwiać swoje pierzaste gałązki i powiewać lekkim pióropuszem swego wysmukłego czuba. Kilka cienkich, krótkich, urwanych nutek ptasiego świergotu odzywa się po gałązkach wiburnu, wzdłuż żywego płotu. Odzywa się i cichnie. Zaczuły ptaki dech dnia i przecknęły, ale dzień daleko jeszcze. Dzień daleko, a w ulicy słychać już tupot drewnianych podeszew i podkutych butów. To idą *baby*.

Jak wielbłąd jest okrętem pustyni, tak „baba" jest wielbłądem tych gór i tych dolin. Dwie trzecie tego wszystkiego, czego miastu do życia w ciągu dnia potrzeba, przynosi o świcie lub przed świtem—baba.

Baba może mieć lat sto, a może też mieć lat dwadzieścia albo i mniej jeszcze, to jej nie przeszkadza być babą. Jeśli tylko chodzić może—idzie; jeśli tylko ma co dźwignąć—dźwiga; jeśli może co przynieść — przynosi. Jak strumienie z gór spływają w dolinę, tak baby do Gorycji idą. Baba jest arterją ruchu zamiennego między okolicą a miastem. Tam, gdzie nietylko niema kolei, ale nawet traktów, gdzie wązka, urwista drożyna nie przepuszcza woza, gdzie na pełne kamieni wyboje chłop żałuje wołu, tam baba jest środkiem komunikacji, wytworzonym zarówno przez naturę gruntu, jak i przez obyczaj. Baba nietylko przynosi wartości do miasta: ona jest sama wartością. Gdyby wycofano baby z obiegu, miasto byłoby podobne do blokowanej i na głód skazanej twierdzy. Na szczęście nic nie pozwala przewidywać tak smutnego faktu. Dopóki tchu w piersiach, a w nogach choć trochę mocy, baba przebywa „*vrchy*", wąwozy, szczeliny skalne, „*vucie dragi*" (wilcze drogi), „*hude lochy*" (złe jary), korzysta z każdej dróżki, z każdego łoża wyschłego strumienia, przechodzi w bród „*poiki*", bijące źródła żywe, „*lijaki*", te—które ulewne deszcze zasilają lub tworzą—i idzie, idzie, idzie...

Co większa, baba sama tworzy drogi, gdzie ich wcale niema. Śmiało powiedzieć można, że cała ta sieć ścieżyn, dróżek, szlaków i przydróżków, która wskróś manowców i wertepów zadzierzguje swe oka dookoła miasta, jest wytworem, kto wie—parowiekowym może—baby. Co mówię! Baba sama jest „drogą, która idzie", jak Paskal o rzece mówi.

Zkąd baby idą? Ano z sadyb. Sadyby, jak większe i mniejsze mrowiska, usypane pracą też mrówczą, czernią się, to znów bielą, pomiędzy górami, dymy ich widać to w głębi kotliny, to znowu na stoku, to na szczycie zgoła. Z mrowisk tych górskich i borowych wysypują się baby za ciemnej jeszcze nocy, by na świt stanąć w „Górce", w „Goricy", jak jędrnie nazywają rozwleczoną przez włochów Gorycję.

Idzie tedy baba od wschodu z Ravnego, z Karnicy, z Tribuszy, z Osęka, ale nadewszystko idzie z Tyrnowy. Cała przejęta żywicznym tchem borów, smigła, i mimo późnego nieraz wieku prosta, jak jodła gonna. Idzie bladawa, zwiędła, z jasną, odwiniętą w górę rzęsą nad zmrużonem nieco, przywykłem do przebijania leśnych ciemnic okiem, w ciemnej wełnie lub w tkanicach kupnych, a kiedy się odezwie, to właśnie jakby kto po boru hukał.

Od północy przychodzi baba z Wowcy, z Laźny, z Dragi, z Lokavca, z Plavy, z Zagorja, z Pustali. Przychodzi zziajana, smagła, w półkożuszku owczym lub kozim, głowa w grubej chuście, ręce za pazuchą, nogi w butach i kuczbajach. Na jej lewem ramieniu kołyszą się długie, gibkie sondy, u których wiszą blaszanki z mleczywem, po dwie, po trzy, po pięć u każdego końca, brząkając i dzwoniąc o siebie, tak, że w tym zgiełku krzyczy, jak ogłuchła, gdy do drugiej gada.

Z południa przychodzi baba z Lippy, z Skérbiny, z Grafowej Doliny (majątku hr. Co[illegible]ninich), z Ivanigrodu, z Temnicy. Ta niesie najwcześniejsze lub najpóźniej świeżo zachowane warzywa, największe jaja, najżółtsze sery i najświeższe osełki masła. Niesie także jakąś cichość i pogodę w czarniawej, o siwych, przejrzystych oczach twarzy, bo życie tam w jej stronach lżej upływa, na przyjaźniejszym osadzone gruncie.

Ale u baby z północy, a zwłaszcza ze wschodu moc widać i zawziątek w twarzy taki, że choć kamień gryźć. Tak jej już bieda zuczyła.

Od zachodu idzie baba, lecz nie tak gęsto. Od za-

Punktualnie o godzinie 9-ej wieczorem podniósł się cesarz. Książę towarzyszył mu, tylko w mundurze, wśród trzymających ogniste pochodnie strażaków do wagonu, tu cesarz pożegnał go kilkakrotnem bardzo gorącem uściśnięciem rąk. Wszedłszy do wagonu, stanął jeszcze przy oknie i aż do chwili odejścia pociągu (godz. 9-ta min. 8) ręką pozdrawiał księcia. Ozwały się z piersi kilkutysięcznego tłumu gorące okrzyki, żegnające cesarza.

Teraz dopiero publiczność przełamała kordon i odprowadziła tłumnie gospodarza do zamku.

Wizyta miała charakter towarzysko-familijny. O polityce rozmawiać nie było prawie można, aczkolwiek wtajemniczeni twierdzą, że podczas gawędy w samotrzeć padły i ważne uwagi w sprawie traktatu handlowego z Rosją. Widocznie cesarzowi chodziło o to, aby z nowego spotkania się z ekskanclerzem zrobić sielankę. Sielance tej towarzyszyła przez cały wieczór prześliczna pogoda.

Po wyjeździe cesarskim ks. Bismark spał doskonale i czuł się nazajutrz bardzo dobrze. Zresztą zgodnie donoszą, że cały przebieg wizyty cesarskiej był niezmiernie przyjemny i serdeczny. Cesarz miał wejrzenie promieniejące radością.

Francuska izba deputowanych powzięła wczoraj ważną uchwałę. Odrzuciła ona przedstawiony przez komisję projekt protekcjonistów podwyższający cło zbożowe do ośmiu franków a uchwaliła wniosek rządu, który podnosił je z 5 do 7 fr. P. Méline poniósł ciężką porażkę. Dyskusja kilkodniowa dała pole byłemu ministrowi handlu, Juljuszowi Roche, do wypowiedzenia świetnej mowy ekonomicznej, która rozstrzygnęła o stanowisku izby w tej sprawie i nazwisko wmieszanego niesłusznie do sprawy panamskiej Roche'a napowrót spopularyzowała w republikańskiej Francji.

Dziwactwem wylęgłem na niwie dyskusji był wniosek socjalisty dep. Jaurèsa, który żądał ni mniej ni więcej jak zmonopolizowania przez państwo całego handlu zbożowego Francji z zagranicą. Dziwactwo to naturalnie uśmiercono.

Parlament włoski otwarto onegdaj. Trybuny i sala natłoczone; wszystko wyczekuje objawień Crispiego. O godzinie 2½ wchodzą Crispi i Sonnino do izby, ale—bez portfelów. Głos z lewicy: „Będą milczeli!" I tak się stało. Po odczytaniu rezygnacji Zanardelliego z przewodnictwa izby sygnalizują 22 interpelacyj o Sycylji, Massie i Karrarze, obiegu banknotów, położeniu finansowem i t. d. Teraz podnosi się Crispi i proponuje postawić *exposé* finansowe na porządku dziennym środowego, interpelacje na porządku piątkowego posiedzenia. Imbriani, Prambolini i Agnini krzyczą dzikim swym głosem: „Rząd oszukał izbę! Rozdarł konstytucję! Złamał udzielność ludu! Rząd jest bandą gwałtowników!" Crispi z zimną krwią, tak potrzebną mężowi stanu, i z niemą pogardą dla bezmyślnych wichrzycieli parlamentarnych przypomina raz jeszcze swe żądanie. Na prowokację Imbrianiego, który znowu zarzuca rządowi naruszenie konstytucji, odpowiada: „Nie! Wyście to uczynili i chcielibyście głupstwa wasze ukoronować skandalem! Proszę izbę o głosowanie nad mojemi wnioskami!" Izba przyjmuje je wszystkiemi głosami przeciw głosom trzydziestu radykałów. Imbriani woła: „Panie prezydencie! Jesteś pan adwokatem Tanlonga!" Po przerwie uchwala izba opublikowanie dokumentów, zgromadzonych przez „komisję siedmiu". Charakterystyczną cechą tego pierwszego *rendez-vous* pomiędzy izbą a rządem było, że głos zabierali wyłącznie anarchiści polityczni ze skrajnej lewicy. Poważne stronnictwa głosowały w milczeniu za rządem.

Br. Z.

Obrady w Towarzystwie kredytowem ziemskiem.

Od kilku dni odbywają się posiedzenia połączonych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w których biorą udział radzcowie komitetu: z okręgu warszawskiego pp. Jan Śliwiński i Włodzimierz Biesiekierski; z okręgu kaliskiego pp. Tadeusz Wyganowski i Aleksander Kłobukowski; z okręgu radomskiego pp. Karol Sosnowski i Stanisław Boniecki; z okręgu kieleckiego pp. Rodryg hr. Potocki i Zygmunt hr. Wielopolski margrabia Gonzaga Myszkowski; z okręgu lubelskiego Mieczysław ks. Woroniecki i Tadeusz Kowalski; z okręgu siedleckiego ks. Włodzimierz Czetwertyński, Leon Dmochowski i Ludwik Górski, prezes komitetu; z okręgu płockiego pp. Antoni Ostrowski i Ignacy Rudowski; z okręgu suwalskiego Włodzimierz Gawroński i Abdon Zan; z okręgu łomżyńskiego Stanisław Skarzyński i Zygmunt Glogier; z okręgu piotrkowskiego Zygmunt Płończyński i Bolesław Gołembiowski.

W obradach uczestnicą prezesi wszystkich dyrekcyj szczegółowych, oraz radzcowie dyrekcji głównej; z okręgu warszawskiego Feliks Zakrzewski i Artur Banachiewicz; z okręgu kaliskiego Władysław Kowalski i Władysław Łebkowski; z okręgu radomskiego Zdzisław Reklewski i Henryk Łuniewski; z okręgu kieleckiego Zygmunt Sielski i Eustachy Dobiecki; z okręgu lubelskiego Leon Przanowski i Edward Chrzanowski; z okręgu siedleckiego Ludwik Bryndza i Wiktor Szaniawski; z okręgu płockiego Jan Żarnowski i Felicjan Sokołowski; z okręgu suwalskiego Aloizy Paszkiewicz; z okręgu łomżyńskiego Artur Szczuka i Józef Dłużewski; z okręgu piotrkowskiego Władysław Borakowski i Franciszek Siemieński.

Jedną z poważniejszych spraw, omawianych na zebraniach, była kwestja dozoru nad dobrami, obciążonemi pożyczką Towarzystwa; dozór ma na celu śledzenie, czy ustanowiona przez Towarzystwo wartość dóbr, zapewniająca bezpieczeństwo pożyczek, nie obniża się.

Obniżenie się wartości dóbr, niezależnie od innych przyczyn, na ogólny spadek cen ziemi wpływać mogących, nastąpić może: albo wskutek upadku gospodarstwa, spowodowanego niezaradnością, lub złym stanem majątkowym bądź właściciela, bądź posiadacza, albo wskutek umyślnego niszczenia dóbr.

Za cechy upadku gospodarstwa uznano:

1) niedostateczne obsiewy ozime i jare;

2) brak odpowiedniej ilości inwentarzy roboczych, do robót gospodarskich niezbędnych, lub brak inwentarzy, dochód przynoszących i do produkcji dostatecznej ilości mierzwy nieodzownych;

3) nędzny stan inwentarzy, czyniący je niezdolnemi do urzeczywistnienia celów, do jakich są przeznaczone;

4) brak lub niedostateczność narzędzi rolniczych;

5) niedbałe utrzymanie lub zły stan budowli gospodarskich;

6) wydzierżawienie krótkoterminowe części gruntów, wchodzących do regularnego systemu gospodarstwa;

7) znaczne zaległości w opłacie zasług służbie folwarcznej oraz należności najemnikom, co sprowadza brak sił roboczych, do prowadzenia gospodarstwa koniecznych;

8) ogołocenie dóbr z drzewa, na potrzeby opału koniecznego;

9) zajęcie i sprzedaż przedmiotów, stanowiących nieruchomości z przeznaczenia, na skutek egzekucji administracyjnej lub sądowej, niewłaściwie do tych przedmiotów skierowanej.

Za cechy umyślnego niszczenia czyli dewastacji dóbr uznano:

1) usuwanie z gruntu mierzwy;

2) usuwanie inwentarza żywego lub martwego. koniecznego do prowadzenia gospodarstwa;

3) rozbieranie i usuwanie z gruntu potrzebnych budowli gospodarskich lub koniecznych ogrodzeń;

4) usuwanie z gruntu ziarna, potrzebnego na zasiewy, ordynarję, wyżywienie czeladzi dworskiej i obroku;

5) zupełne niedopełnienie zasiewów lub znacznej ich części;

6) wycinanie młodych zagajeń lub drzew z ogrodów i sadów, przy zabudowaniach i drogach, bez usprawiedliwionej potrzeby;

7) sprzedaż na pniu zboża łącznie ze słomą;

8) wycinanie lasu wbrew planom gospodarstwa leśnego tam, gdzie pożyczka dana jest na drzewostan.

Po uznaniu za niewątpliwe faktów, mogących wpłynąć na obniżenie się wartości dóbr, dyrekcje szczegółowe zająć się będą obowiązane ocenieniem, czy obniżenie się wartości taksowej istotnie nastąpiło.

W tym celu dyrekcje szczegółowe będą obowiązane porównać obecny stan dóbr ze stanem, w czasie sporządzenia ostatniej ich taksy, a gdyby takie porównanie nie doprowadziło do stanowczego rezultatu, zarządzić szczegółowe sprawdzenie na gruncie stanu dóbr przez delegata taksowego.

Zawiadomiona o tem dyrekcja główna odpowiednie kroki przedsięweźmie, które zatwierdzone być mają przez obecne zebranie ogólne.

Lew zakochany.

Nazywał się: Artur Wellesley, książę Wellington, książę Waterloo, był trzecim synem hrabiego Mornington, urodził się w Dungan Castle w r. 1769-ym, był naczelnym wodzem wojsk angielskich, wytrawnym mężem stanu, a historja nadała mu przydomek Księcia Żelaznego.

Przydomek dobrze podobno określał charakter człowieka. Współcześni nie zauważyli w nim nigdy słabości, którą poeci nazywają potrzebą serca; nie znał, co to uczucie czułości, uchodził powszechnie za człowieka szorstkiego, nieugiętego, obdarzonego rzadką energją i siłą woli, przed którą uginali się ludzie, gięły się rzeczy.

Twierdzono powszechnie, iż Żelazny książę nie miał czasu na czułości, natura zaś, jakby przewidując warunki, w jakich toczyć się będzie życie żołnierza i dyplomaty, uczyniła zeń wyjątek od powszechnego prawidła i pozbawiła go zdolności odczuwania sercem uroków tego świata.

Pracowite bo prowadził życie Wellington. Kształcił się w Eton, następnie udał się do szkoły wojskowej w Angers we Francji, jako podchorąży wstąpił do angielskiego pułku piechoty. Później kupił (czego w Anglji kupić nie można!) stopień podpułkownika w 33-im pułku, z którym odbył wyprawę do Holandji. Bratu swemu, Ryszardowi, mianowanemu jeneralnym gubernatorem Indyj Wschodnich, towarzyszył na czele swego pułku, odznaczył się w walce z Tippo-Saibem, więcej jeszcze, w wojnie z Maharatami, aż wreszcie otrzymał szlify jeneralskie.

Po powrocie do Anglji zasiadł w parlamencie. Wybrany przez miasto New Park, wszedł do Izby gmin, a w r. 1807-ym towarzyszył księciu Richmond, namiestnikowi Irlandji, jako sekretarz stanu. Nie długo jednak bawił się w administratora, gdyż przyłączył się do wyprawy lorda Catheart przeciwko Kopenhadze, potem zaś przeniósł oręż do Portugalji, gdzie odniósł zwycięstwo nad francuzami pod Rolexa i Vimieira. Rok następny przyniósł mu dowództwo nad armją brytańską w Portugalji i Hiszpanji, gdzie słynną wygrał bitwę pod Talawera.

Po kilku latach względnego spokoju Anglja wciąż zużytkowywa Wellingtona. To zmusza francuzów do ustąpienia z Almeidy, to oblega hiszpańskie Ciudad-Rodrigo,

---

chodu idzie z Podsabotina, z Kopriwy, z Fary, z Podgory, z Majnicy. Idzie w krótkich spódnicach, w żółtej, na piersiach skrzyżowanej rogówce, w płytkich drewnianych trepkach i w szerokim fartuchu. Izonzę, którą ma na drodze, przebywa latem w bród, a zimą po cienkim lodzie, jeśli most daleko, niesie ryby, perlice, kury, koguty, indyczki, które jej się w koszu na głowie trzepiąc rwą, biją, machają związanemi skrzydłami, piejąc i gdacząc, a ona, cała w kolorach rozchwianego pierza, idzie, jakby żywcem z holenderskiego obrazka wycięta.

Te są drogi babie zwykłe, powszednie, dla mleczarek, co bliższe, codzienne, jak rok długi, jak życie długie, na każdą pogodę.

Na wielki wszakże odpust, na jarmark, na gody, przybywa baba z znacznie dalszych mrowisk. Wtedy drogi jej sięgają na północ aż do Lubina, do Polubina, do Modrejca, do Podmelca, do Bogatina, do Magosta, do Dreżnicy, Krenu. Na wschód aż do Planiny, do Zakryża, do Wisnego, do Ustja, do Podlasi, do Ponikwy, Pobreża, aż do Brestovicy, gdzie przed brzoskwami i wielkiemi srebrzystemi jesionami wprost świata nie widać.

Od południa ciągnie baba wtedy aż od Zgonika, Lipicy, Precnika, Kobylej Glavy, Krepla, Żekanca i Velkego Dolu. Z dalekiego zachodu tylko nie przybywa baba, bo ta w Mernie i w Gradisce „święte schody" i wielkie odpusty ma z tamtej strony Izonzy jeszcze; chyba, że na jarmark puści się ich kupka aż z Rudy, co się tam klinem wbiła między Perteole a San Vincentino.

Otóż wiedząc, zkąd baba do Gorycji ciągnie, i pytać już nawet nie trzeba, jakiego jest rodu. Ten ci to ród, który wydał baby, ciągnące od Krzemionek, Podgórza, Łobzowa na krakowski rynek, a i te także, które ciągną przez most od Pragi, od Grochowa, od Wawra, z tobołkami, kobiałkami, na wozach i pieszo.

Ten sam ród i mowa podobna. Tak podobna, że nie raz, nie dwa, tym samym zgoła wyrazem, wpadnie ci do uszu. Tylko, że baba tutejsza jeszcze się sprawniejszą w języku być zdaje. Jeśli u nas babią mowę do młyna równają, tu można ją dobrem prawem równać do tartaka. Tak to zgrzyta, trzeszczy, szypi, tak lecą, trocinom podobne, te wyrazy krótkie i najeżone mnóstwem spółgłosek, z taką ostrą wibracją przelatuje „r" w tych wszystkich: „prvnich", „drzlich", „vrchnich", „crnich", „mrzlich"—sznury zdrowych zębów.

Kiedy baba mówić zacznie, to ci takim gradem słów odrazu sypnie, że wyraz od wyrazu odskakuje, odbija się, toczy, jak ten groch rozsuty. A drugie tyle tylko, że zdążą wtrącić: „hej!"—i to nie zawsze, póki znów na nie szczęśliwa kolej nie przyjdzie. I dobrze tak jest. Milcząca baba aniby pół takiej drogi, jaką schodzi, nie zeszła, ani połowy brzemion, jakie dźwiga, nie podźwignęła; a kiedy się to gadaniem omaści—jedzie! Typ baby jest różnolity. Insza będzie ta z Karstu, insza z Ternowskich borów, insza z zachodniego Pomorza. Od szczerosłowiańskich rysów, przez różne stopnie rasowych i plemiennych przymieszek, przechodzi aż w orli, starorzymski profil, a niejedna twarz śniada wygląda, jak w starej kamei cięta. Jest wszakże jeden rys naczelny, który te rozliczne typy pokrewnemi sobie na pierwszy rzut oka czyni: to jakiś rodzaj smętności czy zadumania w oczach. Nie mówię o modrych i siwych, których tu najwięcej. W tych leży zawsze niemal cisza i pogoda, bardzo do jakiejś tęsknoty, do jakiejś melancholji podobna. Ale i w najczarniejszych nawet niema tego natarczywego migotania, tej przebiegłej ruchliwości, jakie są zwykłe czarnym oczom włoszek.

(*D. n.*) *Marja Konopnicka.*

to zajmuje Badajoz, to walne odnosi zwycięstwo pod Salamanką, to wkracza do Madrytu jako tryumfator. Następne lata przynoszą Wellingtonowi trzy tylko, ale niewymazane z historji zwycięstwa: pod Vittorią, pod San-Sebastian i—pod Waterloo.

Dobrze się działo zwycięskiemu księciu Żelaznemu. Po wyprawie do Hiszpanji parlament nadał mu pensję dożywotnią w wysokości 2000 funt. sterl., po zdobyciu San Sebastian wypłacono mu naprzód 100,000, a potem 400,000 funt. sterl. na zakupienie dóbr. Po Waterloo znów 100,000 funt. otrzymał od hojnego parlamentu.

Potem przyszły kłopoty ministerjalne. Jako minister spraw zewnętznych wraz z Robertem Peelem dźwiga ster rządów angielskich. Z Johnem Russelem staje się niepopularnym, z Johnem Russelem popularność odzyskuje.

Mars więc dopisywał mu stale, Fortuna pamiętała o zdobywcy San-Sebastian, jak o swoim Benjaminku, czyżby tylko Amor trzymał się odeń zdala. Liczni bjografowie Wellingtona i to szperacze tej miary, co Elliot, Clarke, Wright, Maxwell, Stoqueler, Macfarlane, hr. Grey, nie zanotowali w naturze Wellingtona pierwiastku romantycznego.

Ostatnie dopiero czasy do bjografji księcia Waterloo charakterystyczne dodają szczegóły. Książę Żelazny był dla świata szorstkim, nieugiętym, bez serca, ale miał serce i kochać umiał, a gdy kochał, bywał uległym i czułym, jako Herkules u stóp Omfalji. Lew, gdy był zakochany, chował pazury, widoczne dla świata całego.

Takie właśnie szczegóły z życia księcia Waterloo noturje ogłoszona świeżo drukiem korespondencja Artura Wellesleya z miss J. Nie był snać Wellington kochankiem zmiennym, bo aż 17 lat był wiernym jedynej podobno w swem życiu miłości. A listów nie żałował, bo korespondencja obejmuje aż 399 dokumentów, mniej lub więcej uczuciem miłości natchnionych. Jak zwykle korespondencje zakochanych, i listy Wellingtona do miss J. zawierają ustępy, proszące o pióro Moljera.

Piękna korespondentka Wellingtona jest wymagającą. Robi mu sceny (oczywiście na piśmie) za to, że nakreślił ostatni list pismem niewyraźnem, gniewa się, gdy kiedyś przez pomyłkę zapieczętował list... palcem, nie zaś pieczątką herbową, czyni mu gorzkie wyrzuty za to, iż w jednym z listów nie podpisał się imieniem, lecz inicjałem W. Co za obraza!

A na to lew zakochany tłumaczy się pokornie, jakby niewinne jagnię przed groźnym wilkiem.

„Dotąd sądziłem—pisze w jednym z listów—iż najważniejszą rzeczą w liście jest treść. Jeżeli jednak obraziłem i rozgniewałem cię, przepraszam. Nie miałem złego zamiaru. Podpisałem się inicjałem w roztargnieniu, bo najważniejsze nawet papiery podpisuję często inicjałem. Co zaś do zapieczętowania koperty palcem, nie zaś pieczątką, przebacz, nigdy już tego nie uczynię.”

Takich ustępów pełno w listach. Korespondencja nie daje poważniejszego materjału dla dziejopisa i bjografa. Stwierdza jednak fakt stary, jak świat, znany i uznany, iż nawet Artur Wellesley, książę Wellingtonu, książę Waterloo, zwycięzca z pod Rolexa i Vimieira, zwycięzca z pod Almeidy, Badajoz i Salamanki, zwycięzca pod Sebastian i Waterloo, bywa pokornym tylko suplikantem, gdy ma przed sobą tę lub ową miss J., z habrowemi oczyma i usteczkami, jak maliny... (X)

Wiadomości bieżące.

= *Grażdanin* donosi, iż kwestja kredytu meljoracyjnego została rozstrzygnięta w ten sposób, że na początek postanowiono kredyt ten urzeczywistnić w gubernjach, gdzie istnieją instytucje ziemskie. Dopiero w miarę wskazówek praktyki kredyt wprowadzony będzie w innych gubernjach.

= *Grażdanin* donosi, iż na zebraniu ogólnem zjazdu hydrotechników w Petersburgu czytany był pomiędzy innemi referat inżeniera Puciaty „O tworzeniu się zatorów na rzece Wiśle”. Zebranie postanowiło zwrócić się w tej kwestji do p. ministra komunikacyj.

= Izba skarbowa warszawska zwróciła się do zarządów tutejszych kolei, prosząc o podanie nazwisk i adresów, oraz wyszczególnienie posad i pensyj wszystkich urzędników etatowych i stałych djetarjuszów, na służbie kolejowej pozostających. Szematy takie mają być dopełnione przez odnośnych inspektorów podatkowych podaną przez właścicieli domów ceną mieszkań, które zajmują urzędnicy kolejowi, w celu ocenienia jej wiarogodności, poczem zwrócone będą zarządom kolejowym dla potrącenia podatku od mieszkań, bezpośrednio przy wypłacie pensji urzędnikom. Potrącanie podatku uskuteczniane będzie dwa razy do roku, a mianowicie z pensji za maj i za wrzesień.

= Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu komitetu kasy emerytalej kolei wiedeńskiej rozpoznawane były dwa wnioski poważnego dla uczestników kasy znaczenia. Obowiązująca ustawa wychodzącym do emerytury uczestnikom (po wysłużeniu pierwszego 15-letniego okresu emerytalnego) dozwala wysłużoną emeryturę kapitalizować, wobec czego wywiązała się kwestja, czy w razie śmierci uczestników tej kategorji zebrany fundusz pozostałym sierotom ma być wypłacany. Po bliższem rozważeniu kwestji zapadła przychylna decyzja. Co zaś do drugiego wniosku, ażeby uczestnicy, mający wysłużone prawa emerytalne w dawnej kasie zjednoczenia, a przy otwarciu nowej zaliczeni jako nowi uczestnicy, na równi z innymi uczestnikami opłacali wpisowe, wynoszące 12% od pobieranej płacy, wniosek ten po dłuższej dyskusji pozostał nierozstrzygnięty, a zdecydowanie go pozostawiono radzie zarządzającej. Na wczorajszem posiedzeniu również postanowiono, ażeby w myśl ustawy majątek kas, tak emerytalnej, jak dawnej zjednoczenia był lokowany w kasie Banku państwa. Posiedzeniu wczorajszemu przewodniczył p. Strasburgier, zarządzający oddziałem finansowym tejże kolei.

= Celem korzystniejszego zrealizowania wartości zużytych podkładów, naczelnik kolei warszawsko-terespolskiej ogłosił okólnikiem, iż nadal wszystkie lokale służbowe, mieszczące się w zabudowaniach stacyjnych, jak również i mieszkania służby, otrzymującej je w naturze—z wyjątkiem kolei nadnarwiańskiej—będą opalane nie drzewem, jak dotąd, lecz staremi podkładami zużytemi. Służba ruchu oraz naczelnicy oddziałowi otrzymali już stosowne rozporządzenie, aby całkowita ilość znajdujących się obecnie w kilku punktach podkładów przy pomocy pociągów roboczych rozwieziona została po wszystkich stacjach wzdłuż linji.

= Organizacja zachodniego okręgu kolei skarbowych, do którego, według projektu głównego inspektora kolei księcia Chyłkowa, należeć mają koleje rządowe, znajdujące się w gubernjach Królestwa Polskiego, wejdzie w wykonanie z dniem 13-ym stycznia roku przyszłego, po zwinięciu centralnej administracji linij kolejowych b. Towarzystwa głównego, którą to administrację, jak wiadomo, pozostawiono jeszcze na rok jeden. Zarząd okręgu zachodniego znajdować się będzie w Wilnie, punkcie środkowym okręgu zachodniego i punkcie zetknięcia się najgłówniejszych linij: petersburskiej, libawsko-romeńskiej i poleskich. Na budowę gmachu dla biur zarządu okręgu zachodniego w Wilnie wyznaczono rs. 400,000, przy biurze zaś tem pomieści się zarazem kontrola państwowa tych kolei, które wejdą w skład okręgu zachodniego. W Warszawie pozostawione będą zarządy dystansowe kolei petersburskiej i terespolskiej. Losy zarządu kolei terespolskiej z odnogami brzesko-chełmską, siedlecko-małkińską i nadnarwiańską są jeszcze zupełnie niewiadome.

= Wczoraj, o godz. 5-tej po południu, zastępca dyrektora kolei nadwiślańskiej, inżenier Raszewski, wraz ze wszystkimi naczelnikami wydziałów tejże kolei wyjechał pociągiem nadzwyczajnym ze stacji Warszawa nadwiślańska do Iwangrodu naprzeciwko delegowanego na rewizję kolei tutejszych starszego inspektora rządowego, inżeniera ks. Chyłkowa. Starszy inspektor po zwiedzeniu kolei warszawsko-wiedeńskiej do Koluszek i kolei dąbrowskiej od tej stacji do Iwangrodu, wczoraj późnym wieczorem powrócił ekstrapociągiem kolei nadwiślańskiej do Warszawy, a ma zwiedzić i inne oddziały tej kolei.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery, w dniu 20-ym lutego w Warszawie w szpitalu Dzieciątka Jezus wyzdrowiała 1 osoba, pozostał na dalszej kuracji 1 chory.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Wielokrotnie zauważyłem, że do wozów piekarskich, węglarskich i innych, należących do właścicieli zakładów przemysłowych oraz handlowych, zaprzęgane są konie z mocno obtartemi bokami, czego przyczyną jest źle dopasowana uprząż i używanie do niej postronka. Ponieważ wydatki na należyte utrzymanie uprzęży nie mogą być dla właścicieli uciążliwe, z drugiej zaś strony prawidłowa uprząż uchroniłaby obarczone ciężarami konie od niepotrzebnych cierpień, przeto polecam komisarzom cyrkułowym niezwłocznie zobowiązać właścicieli pomienionych zakładów, aby najdalej w ciągu dwóch tygodni całą uprząż doprowadzili do należytego porządku, przyczem postronki powinny być zastąpione rzemieniami, lub okryte skórą. Nadto należy dopilnować, aby konie z widocznemi uszkodzeniami nie były do roboty używane, winnych zaś wykroczeń w powyższym względzie, pociągać do odpowiedzialności prawnej.”

= P. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* następującym właścicielom domów przystąpić w ciągu tegorocznego sezonu do skanalizowania posesyj pod skutkami przewidzianemi w rozkazie, wydanym za nrem 343 z r. z., mianowicie: pod nrem 7-ym na Nowiniarskiej, pod nrami 24 i 26-ym przy Podwalu, 10-ym przy Bielańskiej, 6-ym przy Franciszkańskiej, 49-ym przy Freta, 16-ym przy Nowiniarskiej, 4-ym przy Dzielnej, 49 i 22-im przy Lesznie 11-ym przy karmelickiej, 3-im przy Nowolipiu, 20, 31, 46 i 48 przy Dzikiej, 1-ym przy Przechodniej, 7 i 27-ym przy Grzybowskiej, 35-ym przy Zielnej, 6 i 16-ym przy Hożej, 1 i 43-im przy Żórawiej, 112-ym przy Chmielnej i pod nrem 28-ym przy Nowogrodzkiej.

= W okresie czasu od d. 3-go do d. 10-go b. m. nocowało w przytułkach: przy ul. Petersburskiej 1698 mężczyzn, 481 kobiet i 30 dzieci; przy ul. Olszowej 883 mężczyzn.

= W domach zarobkowych na Pradze i przy ul. Czerniakowskiej, jak donosi *Gaz. polic.*, jest jeszcze do nabycia 10,000 sztuk worków płóciennych mocnej, ręcznej roboty objętości od 6 do 9 pudów wagi w cenie od 35 do 60 kop. za sztukę; 200 pudów torebek papierowych od 2 rs. 50 kop. do 4 rs. 40 kop. za pud; co do koszów i słomianek, te są wyrabiane na zamówienie.

= Zebranie miesięczne Towarzystwa ogrodniczego łącznie z pokazem kwiatów odbędzie się d. 27-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w magistracie. Właściciele zakładów ogrodniczych, życzący sobie wziąć udział w pokazie kwiatów, proszeni są o podanie wiadomości do kancelarji Towarzystwa (Chmielna 14) przed niedzielą, ile miejsca potrzebować będą na stołach na wystawienie okazów.

= P. Kucharzewski, właściciel apteki przy ulicy Miodowej, wiadomość, podaną o ustępstwach od ceny lekarstw na rzecz członków Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy co do swojej apteki, prostuje w ten sposób, iż żadnej deklaracji w tym względzie na r. 1894-ty nie składał a tem samem do żadnego ustępstwa się nie zobowiązał.

= Po rozpoczęciu budowy halli targowej na placach po b. koszarach Mirowskich dla dogodniejszego dojazdu od ulicy Elektoralnej, ulica Mirowska (dawniej Zatyłki) będzie rozszerzona i sprostowana.

= W poczet obrońców przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej zaliczeni zostali pp. Bronisław Kazimierz Skoczyński i Stanisław Staniszewski.

= Wczoraj zmarł ś. p. Lucjan Symonowicz, niegdyś urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, emeryt, wiceprezes wydziału ochron warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Wiednia pomocnik naczelnika głównego zarządu artylerji jenerał-major Allfatter.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim opera Ponchiellego „Gioconda”.

Śpiewają w niej panie: Drog i Leonardi, pp. Broggi-Muttini i Colli.

Jutro dana będzie „Afrykanka”.

W partji tytułowej da się słyszeć Mira Hellerówna, rozpoczynająca krótką gościnę na naszej scenie.

Vasca di Gama przedstawi p. Durot.

* Afisz dzisiejszy teatru Rozmaitości ogłasza komedję Dumasa „Półświatek” z panią Lüdową.

Jutro sztuka Sudermanna „Koniec Sodomy”.

* W teatrze Małym dzisiaj krotochwila Jordana „Myszy bez kota”.

Widowisko zakończy operetka „Bęben”.

Jutro po dłuższej przerwie dana będzie w teatrze Małym doskonała operetka Straussa „Zemsta nietoperza” z udziałem panny Czosnowskiej.

Będzie to jedyny występ tej utalentowanej artystki przed wyjazdem na dłuższy czas z Warszawy.

* W sobotnim koncercie „Lutni”, oprócz chóru męskiego, przyjmie udział śpiewaczka pani Dell-Mary i znany skrzypek p. Karol Gregorowicz.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 386, Rozmaitości 317, Małym 320; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 1,050; na wystawach: etnograficznej 15 i muzeum rzemieślniczego 110.

= Ze sztuki.

* Wystawa akademicka dzieł sztuk plastycznych w Petersburgu w roku bieżącym otwarta zostanie d. 12-go p. m.

Termin nadsyłania prac na pomienioną wystawę upływa z dniem 3-im marca.

* Słynny cykl obrazów Piotra Stachiewicza „Legenda o Matce Boskiej” pozostanie na wystawie Krywulta w hotelu Europejskim tylko do niedzieli włącznie, poczem wysłany będzie za granicę.

Kto zatem nie miał dotąd sposobności widzenia tego pięknego dzieła, niechaj śpieszy...

Ruch sprzedażny w salonie Krywulta w ostatnich dniach znacznie był ożywiony.

Z ważniejszych tranzakcyj notujemy: p. Preis nabył Bronisławy Łukomskiej „Studjum”; p. Jezierski—Adrjany Stromfeldówny „Studjum”, roboty pa-

stelowej; p. Kowalski—Józefa Chełmońskiego akwarelę „Typ"; p. Karczmarski—Stanisława Grocholskiego „Modlitwę"; p. Drozdowski—Cyprjana Słupskiego cztery krajobrazy; p. Zawadzki—Władysława Dietricha „Po ślubie"; p. Szulc—Wacława Koniuszki „Jesienią", wreszcie p. Otwinowski—Anny Bilińskiej „Studjum".

* Zdrowie malarza Władysława Podkowińskiego znacznie się poprawiło.

Artysta pracuje właśnie nad studjowaniem koni do już rozpoczętego obrazu większych rozmiarów.

= Uczczenie pamięci.

Członkowie rodziny, przyjaciele i czciciele szlachetnych czynów ś. p. Aleksandry hr. Potockiej, pragnąc uczcić pamięć zmarłej, zadeklarowali złożenie między sobą na początek sumy rs. 50,000 na założenie w Warszawie zakładu dobroczynnego imienia ś. p. Aleksandry hr. Potockiej.

Inicjatowie, mając na uwadze to, że w mieście naszem, liczącem do pół miljona mieszkańców, dotychczas niema zakładu dobroczynnego, w którym znajdowaliby pomieszczenie, opiekę i pomoc lekarską chorzy nieuleczalni, których z tego powodu nie przyjmują i nie trzymają w szpitalach tutejszych, postanowili w możliwie krótkim czasie otworzyć rzeczony zakład dobroczynny.

Ustawę takiego Towarzystwa opieki nad chorymi nieuleczalnymi imienia ś. p. Aleksandry hr. Potockiej złożono radzie miejskiej dobroczynności publicznej, zkąd w tych dniach z nader przychylną jej opinją przedstawiono ją do zatwierdzenia władzy wyższej.

= Okólnik.

Zarząd Towarzystwa jedwabniczego rozesłał świeżo swoim członkom korespondentom okólnikowy komunikat, w którym, wykazując najważniejsze moralne przeszkody, powstrzymujące należyty rozwój hodowli jedwabników, zaleca korespondentom, ażeby, o ile możności, starali się rozpowszechniać wyrażone w okólniku poglądy, a tem samem prostować mylne zapatrywania wielu jednostek i zapobiegać popełnianym błędom.

Jedną z głównych zawad w rozpowszechnieniu się u nas hodowli jedwabników jest bezzasadne uprzedzenie, jakoby klimat nasz nie nadawał się ku temu.

Uprzedzeniu temu przeczy stanowczo fakt, iż istnieją u nas znaczne nawet plantacje morwy, a dla jedwabnika, hodowanego w budynkach, klimat jest rzeczą obojętną.

Niemniej wiele szkody przynosi nieumiejętne obchodzenie się z jedwabnikiem, zniechęcające niektóre jednostki wskutek doznanego niepowodzenia od dalszej hodowli.

Takim nieświadomym zarząd zawsze jest gotów przyjść z pomocą i radą, idzie o to tylko, aby każdy kto w danym wypadku nie wie, jak postąpić, zwrócił się z zapytaniem do zarządu (Warszawa, Nowy Świat nr. 41), a odpowiedź niezwłocznie otrzyma.

Brak wytrwałości należy do naszych ogólnych wad, a w sprawie jedwabnictwa ujemne jej skutki zajmują także jedno z pierwszych miejsc razem z pokrewną mu niecierpliwością, czyli chęcią natychmiastowego ciągnięcia zysków z przedsiębiorstwa, wymagającego sporego nakładu pracy, starań i... czasu.

Zachęca wreszcie okólnik do zapisywania się w poczet członków Towarzystwa, co pociąga za sobą niewielki wydatek, bo tylko rs. 5 rocznie, gdyż tylko tym sposobem zarząd pozyskać może większe środki do skutecznego popierania hodowli morwy i jedwabnictwa.

Jako przykład, co może praca i wytrwałość, przytacza okólnik rodzinę Bł. w Olszewnicy, w pow. radzyńskim, która produkuje corocznie kilkanaście funtów nici i kordonku, znajdujących chętnych nabywców w fabrykach warszawskich.

= Obrady kanalizacyjne.

Wczorajsza sesja komitetu budowy kanałów i wodociągów, pod przewodnictwem jenerała Wernandera, przeciągnęła się do późnego wieczora z powodu nader ożywionej dyskusji, wywołanej kilku sprawami.

Przedewszystkiem przystąpiono do odkładanej a naglącej kwestji sprowadzenia trzeciej maszyny dla stacji pomp.

Ze wszystkich ofert fabryk zagranicznych uznaną została za najodpowiedniejszą pod względem technicznym i finansowym oferta fabryki angielskiej James Watta.

Pomieniona fabryka oświadczyła, że jeżeli maszyna będzie nabyta według dawnych warunków, to od postawionej ceny gotowa jest ustąpić w obliczeniu na walutę russką przeszło rs. 9,000; komitet zatwierdził offertę.

Tym sposobem koszt nowej maszyny, ze sprowadzeniem, opłatą celną i umontowaniem wyniesie 10,0?5 funtów sterlingów, czyli wobec obecnego kursu waluty z górą rs. 95,000.

Następnie członkowie specjalnej komisji, pp.: jenerał Vernander, pomocnik prezydenta Ziętkowski i inżynierowie: Mościcki, Majewski, Kucharzewski, Dhiel i Marconi zdawali sprawę z postępu robót, dotyczących sporządzenia planu m. Warszawy przez oddzielne biuro pomiarów.

Komisja znalazła stan robót zupełnie zadowalniający i wyraziła opinję, że wielki plan ($\frac{1}{250}$) zostanie niewątpliwie w oznaczonym terminie, t. j. do d. 1-go stycznia 1895 go r., ukończony.

Co do planu mniejszego na $^1/_{2500}$, to rysunki będą dopełnione dopiero po wykończeniu planu głównego.

Funduszu na te roboty jest jeszcze około 56,000 rs., suma ta więc w zupełności wystarczy, koszty przeto całego planu wyniosą z górą rs. 300,000.

Główny inżenier, p. Lindley, wszczął kwestję, czy kanały i wodociągi na planie mają być zamieszczone.

Przed dwoma laty sprawa ta była rozstrzygnięta w znaczeniu twierdzącem, lecz p. Lindley ponownie prosi komitet o cofnięcie decyzji i w obszernem przemówieniu wykazał niewłaściwość zamieszczenia kanałów i wodociągów na oryginalnym planie, utrzymując, że to można uskutecznić na kopjach.

Wniosek ten wywołał długą i ożywioną dyskusję.

Ponieważ z toku prowadzonych rozpraw nie można było dojść do stanowczego porozumienia, przeto przewodniczący zarządził głosowanie.

Znaczna większość oświadczyła się za utrzymaniem poprzedniej decyzji, więc wniosek p. Lindleya upadł.

Komitet otrzymał zawiadomienie, że ministerjum komunikacyj odrzuciło plan budynku krytego na drugi skład węgli na stacji pomp, a w motywach swoich uważa taki budynek za nazbyt kosztowny.

Ponieważ kryty i pogłębiony skład węgla dla kotłowni, na wzór już istniejącego, jest nieodzowny, przeto komitet postanowił powtórnie prosić ministerjum o zatwierdzenie typu dawnego.

Z kolei rozstrzygnięto sprawę dostaw i szaber powierzono dostarczać firmie Lacher i Nissenschal po rs. 48 za sążeń sześcienny, piasek—Jamiołkowskiemu po rs. 9 kop. 70, kamień brukowy—Lacherowi po rs. 37 za sążeń, materjał drzewny Eisenmanowi; dostawy żwiru z przyczyny wysokich ofert nie rozstrzygnięto, a dostawę piaskowca do budowy osadników i kanałów postanowiono załatwić sposobem ograniczonej konkurencji, do której zaproszono przedsiębiorców: Sikorskiego, Mantzla, Hertela i Lilpopa, Arnda i Szulca, wreszcie Kuksza i Lüdkego.

Kanał zbudowany w 1889 r. na Świętojerskiej do Nowiniarskiej kosztem właściciela domu Folmana postanowiono włączyć do 4-ej serji a 4,000 rs. zwrócić temuż Folmanowi.

Podanie właścicieli domów na Pawiej o zbudowanie kanału rozstrzygnięto w ten sposób, że jeżeli złożą odpowiedni fundusz, to kanał zostanie w r. b. urządzony, pieniądze zaś w przyszłości będą im zwrócone.

Władza wojskowa zwróciła się o zbudowanie kanału na ulicy Konwiktorskiej dla skanalizowania koszar.

Koszt ma wynieść 14,700 rs.

Sprawę tą komitet postanowił rozstrzygnąć na następnej sesji.

Wreszcie wysłuchano wniosku w przedmiocie zbudowania krytej i oświetlonej galerji przez całą szerokość Miodowej od strony Senatorskiej.

Galerja ta ze schodami z obu stron ma służyć dla publiczności, pragnącej zwiedzić kanały.

Komitet budowę galerji jednomyślnie uchwalił.

= Wyścigi konkursowe.

Przypominamy, że zapowiedziane przez Towarzystwo łyżwiarskie wyścigi konkursowe na torze w alei Ujazdowskiej nr. 13-ty odbędą się jutro, t. j. w piątek, dnia 23-go b. m., o godz. 4-tej wieczorem, przy dźwiękach muzyki i iluminacji.

Wskutek silnej operacji słońca w dzień, lód staje się zbyt miękkim i łomliwym, twardnieje zaś zaraz po zachodzie, to też przed 4-tą godz. tor jest trudny do łyżwowania.

Dyżurni członkowie Towarzystwa, opatrzeni w kokardki, będą pilnować porządku.

Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi, aby na lod wchodzono tylko na łyżwach i nie rzucano nań zapałek, cygar i w ogóle żadnych przedmiotów, gdyż te zanieczyszczają lód i mogą spowodować upadek jeźdźców.

= Stare instrumenty.

W dobrach Dobrzany, w gubernji grodzieńskiej, przy rozbieraniu starego dworu, znaleziono komplet instrumentów muzycznych dętych, pochodzących z końca wieku XVII-go.

Właściciel zbioru, hr. L., zawiadomił o odkryciu starożytnika berlińskiego Heisego, który po otrzymaniu zdjęć fotograficznych instrumenty zakupił za cenę 2,700 marek.

W tych dniach, przed wysłaniem pocztą cennego transportu, p. L. okazywał zabytki gronu swoich znajomych w Warszawie.

= Elektrotechnika.

Inżenier, p. B. Wiśniewski, o którego „kinetofocie" czyli aparacie do wywoływania efektów świetlnych donosiliśmy w swoim czasie, otworzył pracownię elektrotechniczną.

Zadanie nowej pracowni ma głównie polegać na wyrabianiu przyborów, mających związek z elektrycznością, tudzież na rozpowszechnianiu pomysłów własnych założyciela.

= Wisła.

Stan wody w Wiśle nie przechodzi stóp 6-iu.

Na mieliznach, coraz gęściej wystających z pod fali, kra zatrzymuje się, formując istne góry lodowe.

Przystań żeglugi parowej, stojąca na otwartej rzece, została narażoną na ścieranie się z płynącemi lodami.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym Ksawery Tylman i Ludwik Cwiekliński, przybyli z Kijowa, po rozpakowaniu swoich walizek, które wciąż mieli w wagonie, zauważyli brak rozmaitych cenniejszych przedmiotów; między innemi Cwieklińskiemu skradziono pudełko, zawierające 66 sztuk złotych monet niemieckich i francuskich; obaj poszkodowani obliczają poniesioną stratę na sumę około 750 rs.; kradzieży niewątpliwie dokonał jakiś współpasażer, a otworzył tłomoki wytrychem, zamki bowiem były zepsute. — Z mieszkania p. M. Famińskiego pod № 116-ym przy ul. Marszałkowskiej skradziono 200 rs. i różne przedmioty wartości przeszło 800 rs. — Z podasza domu pod № 47-ym przy ul. Wspólnej skradziono bieliznę należącą do miejscowych lokatorów. — Włościaninowi ze wsi Buraków, Dominikowi Sulbinowi, skradziono konia z uprzężą wartości 130 rs.

= Pokąsanie.

Wczoraj wieczorem, w podwórzu domu pod № 41-ym przy ul. Mokotowskiej ukazał się pies, który pokąsał dotkliwie: 9-letnią Eugenję Kłobnszewską i 6-letnią Esterę Szpirównę.

Sprawdzono, iż pies jest własnością M. Swierczyńskiej z pod № 55-go przy ul. Hożej.

Ponieważ zachodzi obawa o wściekliznę, psa oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Życie za czapkę.

Dążącemu z Radomia do Warszawy furgonem czterokonnym woźnicy, Izraelowi Kirszmanowi, spadła z głowy czapka.

Furman, pragnąc ją schwytać w powietrzu, wychylił się z kozła, stracił równowagę i upadł pod koła, które przeszły po jego ciele.

Nazajutrz, z powodu silnego zgniecenia klatki piersiowej, K. wyzionął ducha.

= Zajście.

Wczorajszego wieczora pani Kr. przy wysiadaniu z wagonu tramwajowego na ul. Marszałkowskiej została potrącona przez jakiegoś jegomościa, który jednocześnie chciał wsiąść.

Brat silnie uderzonej zrobił nieuważnemu pasażerowi ostrą wymówkę.

Jegomość ten, zamiast przeprosić, znieważył p. Kr. czynnie, a następnie chciał umknąć, tramwaj bowiem dawno odszedł.

Pan Kr. awanturnika przytrzymał.

Jest to Karol B., właściciel posesji na Woli, którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Krwawe starcia.

W dniu wczorajszym Adam Jakubowski, mularz, powróciwszy do domu pod № 58-ym przy ul. Twardej w stanie pijanym, wszczął kłótnię, a następnie bójkę z żoną Katarzyną.

Zanim sąsiedzi, usłyszawszy krzyki, zdążyli z pomocą, Jakubowska została zraniona tępem narzędziem w głowę tak silnie, iż straciła przytomność.

Zamieszkały pod № 35-ym przy ul. Wroniej Antoni Kowalski, podejrzewając narzeczoną swą, Antoninę Mrowicką, o sprzeniewierzenie, pobił ją i poranił.

Mrowicką, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 95-ym przy ul. Żelaznej.

= Nagłe zgony.

Wczoraj wieczorem Karol Jabłonka, liczący 42 lata wieku, powróciwszy do domu pod № 23-im przy ul. Grzybowskiej, z niewiadomej przyczyny nagle życie zakończył.

W szynku na Pelcowiźnie małżonkowie: Kacper i Józefa Studzińscy tak się upili, iż z nadmiaru alkoholu oboje dostali ataku apopleksji.

Studzińską zdołano uratować, mąż zaś, nie odzyskawszy przytomności, niebawem zmarł.

= Zaczadzenie.

Właściciel gabaru, Chyłowski, rozniecіwszy ogień w kuchence kajuty, położył się i zasnął.

Tegoż dnia wieczorem sąsiedzi, zaniepokojeni ciemnościami panującemi w kajucie, otworzyli ją i znaleźli Ch. bez zmysłów.

Pomimo rychłej pomocy lekarskiej, stan ofiary zaczadzenia spowodowanego uszkodzeniem komina, jest groźny.

= Z pogorzeliska.

Oddziały straży: nalewkowski i mirowski do późna w nocy dogaszały zgliszcza spalonej fabryki lamp braci Abrahama i Jakuba Elsztejnów pod № 64-ym przy ul. Leszno.

Kobiety nocujące w przytułku, pomimo uspokojenia, iż niebezpieczeństwo minęło, nie chciały już usnąć.

Przyczyna pożaru nie została wyjaśniona, chociaż jest domniemanie, iż któryś z robotników, wychodząc z fabryki, ogień zaprószył.

Straty wynoszą około 25,000 rs.

Robotnicy na długi czas zostali pozbawieni zajęcia.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go lutego, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 24-go lutego, o godzinie $5^1/_2$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej.

— D. 24-go lutego, o godz. 6-ej po południu, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się sesja półroczna majstrów piwowarskich.

— Od d. 24-go lutego, w godz. od 10-ej zrana do 3-ej po południu, w biurze warszawskiego Towarzystwa wzajemnego

kredytu wydawane będą bilety wejścia na zebranie ogólne, mające się odbyć d. 1-go marca.

— D. 25-go lutego upływa ostateczny termin składania deklaracyj na tegoroczną wystawę nasion oraz wytworów domowego gospodarstwa wiejskiego w Muzeum przemysłu i rolnictwa.

— D. 24-go lutego, o godz. 8-ej wieczorem, w salach redutowych, odbędzie się koncert Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia".

— D. 24-go lutego, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 25-go lutego, o godz. 12-ej w południe, na torze warszawskiego Towarzystwa cyklistów na Dynasach odbędzie się szósty konkurs łyżwiarski i wyścigi na łyżwach. Program obejmuje: część I-sza konkurs dam; część II-ga konkurs panów; część III-ia wyścigi: 1) wyższy konkurencyjny towarzystw sportowych Królestwa Polskiego—1500 metrów; 2) wyścig zachęty—900 metrów; 3) wyścig wielki—1500 metrów; 4) wyścig małoletnich—900 metrów.

— Do d. 25-go lutege rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego grójeckiego przyjmować będzie od członków wnioski, przeznaczone do rozważania na zebraniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 1-szy marca.

SKRZYNKA DO LISTOW.

Szanowny panie redaktorze!

Wobec niedość dokładnej wzmianki, zamieszczonej w kilku tutejszych pismach o zakładającem się przeze mnie biurze informacyjnem, mam honor upraszać sz. pana redaktora o łaskawe uzupełnienie rzeczonej wiadomości.

Zatwierdzone przez ministerjum spraw wewnętrznych w d. 31-ym października (12-ym listopada) r. z. biuro informacyjno-komisowe pierwszego rzędu z kaucją rs. 15,000, na którego prowadzenie otrzymałem już urzędowe zezwolenie władz miejscowych, otwarte zostanie po przygotowaniu odpowiedniego lokalu i przeprowadzeniu organizacji specjalnych oddziałów, na jakie biuro to będzie podzielone.

Dla tymczasowej wiadomości nadmieniam, iż w zakres rzeczonego biura wchodzić będzie wszystko to, co ma łączność z dziedziną informacyjno-wywiadowczą w kierunku ułatwienia stosunków handlowych.

Przyjm, sz. panie redaktorze, wyrazy szacunku, z jakim pozostaję,

Bernard Berson.

Szanowny Redaktorze!

W recenzjach z konkursu architektonicznego w Tow. zach. szt. piękn., zamieszczonych w kilku tutejszych pismach, była wzmianka, iż mój projekt „Sali koncertowej" łącznie z konserwatorjum muzycznem" nagrodzony został listem pochwalnym.

Otóż niniejszem sprostować pragnę, iż list pochwalny został mi przyznany za projekt „Willi murowanej"; projekt zaś „Sali koncertowej", jako nagrodzony złotym medalem na konkursie Akademji sztuk pięknych w Petersburgu, był przeze mnie wystawiony po za konkursem, o czem zresztą świadczył napis, umieszczony nad rzeczonym projektem.

Racz, sz. Redaktorze, zamieścić niniejsze sprostowanie w łamach Twego poczytnego pisma.

Z szacunkiem

Józef An. Mazurkiewicz,
architekt.

ZE SWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 20-ym b. m.: „Walnemu dorocznemu zebraniu członków Towarzystwa tatrzańskiego przewodniczył prezes, Stefan hr. Zamoyski. Towarzystwo z końcem r. z. liczyło 1,886 członków. Ze spraw ważniejszych w roku ubiegłym dokonano rozszerzenia dworca tatrzańskiego w Zakopanem kosztem 7,035 złr., poczyniono znaczne ulepszenia w obu schroniskach przy Morskiem Oku, posunięto dalej robotę gościńca w dolinie Kościeliskiej, naprawiono drogi i ścieżki w wielu miejscach itd. Oprócz „Pamiętnika", wydano 5 nowych widoków Tatr w heljograwiurze, tudzież broszurę niemiecką dra St. Ponikły, z informacjami o Zakopanem.—Zawiązany został staraniem dzierżawcy Szczawnicy, p. Feliksa Wiśniewskiego, nowy oddział Towarzystwa dla Pienin. Dochody w roku sprawozdawczym wynosiły 14,635 złr., rozchody 13,977 złr. Preliminarz budżetu na r. b. wykazuje w dochodach 11,123 złr. i prawie tyle w wydatkach. Pierwszym wiceprezesem Towarzystwa wybrany został na dalsze trzy lata dr. Franciszek Kasparek, profesor uniwersytetu; do zarządu powołani zostali pp.: Wandalin Beringer, prof. Jan Czubek, Aleksander Nowicki, dr. Stanisław Ponikło, dr. Daniel Wierzbicki i p. Leon Syroczyński.—W Kowalowach pod Tuchowem zmarł w 85-ym roku życia Stanisław Odrowąż Pieniążek, właściciel dóbr, ojciec Czesława, profesora w tutejszych szko-łach średnich i literata. — Na stawach rozpoczął się znów ożywiony ruch łyżwiarzy i łyżwiarek. Zwolennicy sanny po raz pierwszy w ciągu bieżącej zimy zażywają tej przyjemności.—Spółka przedsiębiorców wniosła do rady miejskiej podanie o zezwolenie na budowę w kilkunastu punktach miasta kiosków, w których mogłyby być sprzedawane dzienniki.—Policja tutejsza przychwyciła znów fałszerza nowej monety zdawkowej: koron i 20-groszówek. Dopuszczał się fałszerstw niejaki Ludwik Seip, litograf, liczący 64 lat. Przesiedział on już 12 lat w więzieniu za uczestnictwo w podrabianiu pieniędzy papierowych. Wypuszczony, powtórnie próbował szczęścia, lecz i tym razem mu się niedługo powodziło."

× **Kamil Sivori**, jeden z najznakomitszych skrzypków tegoczesnych, umarł w tych dniach w Genui. Urodzony w temże mieście w d. 25-ym października 1815-go r., już w 5-ym roku życia okazywał nadzwyczajne zdolności do muzyki. Paganini, któremu przedstawiono cudowne dziecko, wziął go w swoją opiekę. Malec robił szalone postępy. Gdy dziecko skończyło osiem lat, Paganini skomponował dla niego sześć sonat, które uczeń wykonywał na koncertach, mistrz zaś akompanjował mu na gitarze. W 12-ym roku życia zwiedził Sivori Paryż, później wyjechał do Anglji. Po powrocie do Włoch zabrał się do pracy nad harmonją i kontrapunktem, a po 10-iu latach z cudownego dziecka stał się skończonym artystą. W r. 1841 odbył wycieczkę artystyczną do Belgji i Holandji, poczem udał się do Paryża w r. 1843-im, gdzie zarówno gra jego, jak i kompozycje rzetelny budziły entuzjazm. Odtąd rozpoczyna się w życiu Sivori'ego serja długotrwałych podróży po całym świecie, po wszystkich pięciu częściach świata. Po ośmiu latach pracowitej włóczęgi powrócił do Genui z miljonami. Niestety, umieścił swoje kapitały w niepewnem przedsiębiorstwie przemysłowem, stracił je i musiał nanowo jechać w świat po złoto. W przejeździe z Francji do Szwajcarji w r. 1853-im wypadł z powozu i złamał sobie rękę. Po niejakim jednak czasie przyszedł do siebie, odzyskał całą siłę ręki i pewność smyczka, tak, iż po kilku latach zapewnił sobie dobrobyt na stare lata. Od lat kilku nie występował publicznie. Napisał znaczną liczbę fantazyj, warjacyj itp. Celował w kompozycjach Paganiniego, które wykonywał z brawurą niesłychaną.

× **Wynalazcą szampana**, tego musującego napoju bogaczy tego świata, jest mnich benedyktyński, Dom Pérignon, opat w Hautvilliers, w okolicach Epernay. Był on takim znawcą win swojego kraju, iż po skosztowaniu wina stanowczo określał, gdzie wyrósł szczep, z którego wina kosztował przed chwilą. W końcu XVII-go stulecia wszczął się gwałtowny spór pomiędzy zwolennikami win szampańskich a burgundzkich. Spór wiedli jednak nie hodowcy szczepów, ale fakultety lekarskie, które pacjentom swoim zalecały to jedno, to drugie wino. Wówczas Dom Pérignon, pragnąc winnemu sokowi swej okolicy zapewnić zwycięstwo, wynalazł sposób doprowadzania wina szampańskiego do musowania, i w samej rzeczy zwycięstwo mu tem zapewnił. Już bowiem w początku XVIII-go stulecia podwójna beczka wina burgundzkiego kosztowała 300, wina zaś Sillery 1,600 fr. Do zwycięstwa szampana przyczyniła się w znacznym stopniu uchwała paryskiego fakultetu lekarskiego, który napojowi musującemu przyznał pierwszeństwo.

× **Organy bambusowe.** W kościele ojców jezuitów w Changhai zbudowano w ostatnich czasach organy, obmyślone przez jednego z chińczyków. Piszczałki tego instrumentu nie są sporządzone z metalu, lecz z trzciny bambusowej różnej długości i grubości. Podobno organy bambusowe odznaczają się bardzo pięknym tonem, piękniejszym nawet, niż ton organów zwykłych, cena zaś ich jest o ⅔ niższą od ceny instrumentu metalowego.

BAŃKI MYDLANE.

Radykalny sposób.

— A! Dzień dobry! Jakże zdrowie?

— Hm, nietęgo... Doktor zabronił mi pić i palić.

— Tam do djabła! Dlaczegoż nie wezwiesz innego doktora?!

*

Dama z tajemniczą miną wchodzi do sklepu.

— Chciałabym kupić pantofle.

— Oto są: wyszywane złotem, srebrem, haftowane...

— Ach, nie! Niech mi pan da najbrzydsze, jakie pan ma.

— ?!

— Bo inaczej mąż nie uwierzy, że to moja własnoręczna robota.

*

Warszawa w rymach.

XXI. Żelazna Brama.

Za Żelazną Bramą w rynku
 Niby w garnku kipi życie.
Wrzawa milknie późną nocą,
 A zaczyna się o świcie.
Grubsze ryby kupczą w sklepach,
 Za co płacą wagę złota,
A na bruku towar kładzie
 Handlujących sfer hołota.
Ledwie świtu pierzchną mroki,
 A na niebie błysną zorze,
Ruch się wielki robi w „tasach"
 I w Gościnnym obok Dworze.
Każdy towar swój zachwala,
 Co zalega „tasy", stoły.
Do sklepików, do kramików,
 Kupców ciągną tu za poły.
Tu aksamit stoi w rzędzie
 Z ryb wanienką, z klatką kurzą;
Tu cebula sąsiaduje
 Z rozkwitniętą cudnie różą.
Śledzie w beczkach, owoc w koszach
 Sarny wiszą tu w ordynku:
Czego dusza pragnie, kupisz
 Za Żelazną Bramą w rynku.
Jeden system tu panuje
 W tej olbrzymiej miejskiej hali:
Tanio sprzedać, dużo sprzedać,
 Aby daléj, aby daléj...
„Z czego żyje ten przekupień?"—
 Pytasz, patrząc w puste kosze.—
„Wrzasku robi za miljony,
 Ma towaru za dwa grosze!"
Obok sługi do wszystkiego,
 Masz wykwintną tutaj damę:
Kto oszczędzać chce, czy musi,
 Za Żelazną idzie Bramę.
Za Żelazną Bramą w rynku
 Czego handel nie ogarnia!
Tu magazyn jest bławatny
 I Warszawy jest śpiżarnia...

„ ... "

— **Kilkudziesięciu pilnych i biednych uczniów i uczennic błaga** za naszem pośrednictwem łaskawych czytelników **o pomoc na wpisy**, że zaś z dniem 13-ym marca upływa ostatni termin opłaty szkolnej, **prośbę nieszczęśliwych rodziców i dzieci gorąco polecamy.**

Na wpisy dla uczniów.

Adwokat Maksymiljan Glücksberg rs. 15.

Na kolonje letnie.

Na zabawie dorocznej w szkółce freblowskiej Emilji Goldmanowej zebrane rs. 10 kop. 50.

Dla piętnastoletniego chłopca, zdolnego i pilnego **ucznia chorego na płuca, którego matka,** biedna wdowa **leczyć nie jest w stanie.** (Nowy-Świat № 8, m. 68).

J. S. rs. 3.—C. R. rs. 1.

Nekrologja.



Ś. P.

Klotylda z Szydłowskich

GRODZICKA,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 19-go lutego r. b. w Równej, w 63-ym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24-go lutego r. b. w Gruszczycach, a tegoż dnia w Warszawie, o godzinie **9 i pół** zrana, odprawionem zostanie w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i znajomych. 946



Ś. P.

Leopold Gaszyński,

obywatel ziemski,

opatrzony św. Sakramentami, po długoletnich ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu d. 21 lutego 1894 r. w Biały siedleckiej, przeżywszy lat 63.

Pogrążeni w głębokim smutku żona, synowie, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 lutego z kościoła na cmentarz miejscowy. 950

† **Ś. p. PAULINA z EWLERÓW**

SCHULZ,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 21-ym lutego 1894 r., przeżywszy lat 76. Pozostali w smutku: synowie, córki, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele ewangelickim **w Częstochowie** w dniu 24-ym b. m., o godzinie **1-ej** z południa, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Rocha. 2—955



Ś. P.

Paulina z Ossowskich

KAKOWSKA,

b. OBYWATELKA ZIEMSKA,

opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu dnia 20-go lutego 1894 r. Pogrążeni w smutku synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 23-go lutego, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—23

† W piątek, dnia 23-go lutego, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za ś. p. **księcia** 2—899

Władysława Lubomirskiego.

† Ś. P.

Lucjan Michał Mikołaj SYMONOWICZ,

emeryt, b. naczelnik sekcji Towarzystwa kredyt. ziemsk., wice-prezes Towarz. dobroczynności wydziału ochron, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 21-go lutego r. b., przeżywszy lat 74. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 24-go lutego, o godz. **11-ej** przed poł. przy zwłokach w górnym kościele św. Aleksandra. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Pogrążona w głębokim żalu rodzina zaprasza na te smutne obrzędy, krewnych, przyjaciół i znajomych. 956

Ś. † P.

Florjan Wojciedzki,

doktór medycyny, starszy lekarz 2-go pułku strzelców,

po długich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 5 lutego r. b., przeżywszy lat 39. W ciężkim smutku pozostałe: żona, córka, brat i rodzice, zawiadamiają znajomych i kolegów. 236

W piątek, dnia 23-go lutego, jako w drugą bolesną rocznicę **śmierci, za duszę**

† Ś. P.

Józefa hrabiego Wielhorskiego,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej przed południem, na które zaprasza uprzejmie żona. 3—931

W piątek, dnia 23-go lutego, jako w trzecią rocznicę śmierci, za duszę

† Ś. P.

Wilhelma Orsetti,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele po karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9 i pół** zrana. 939

† W piątek, dnia 23-go lutego, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę 944

ś. p. Romany Wasilkowskiej.

† Za duszę

ś. p. Józefa Brenerta,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, dnia 23-go lutego, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —941

† W sobotę, dnia 24 b. m., jako w rocznicę śmierci, za duszę ś. p.

Filipiny z Czaplickich Piotrowiczowej,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej i pół** zrana, msza żałobna, na którą pozostałe córki z mężami zapraszają. 943

† W piątek, dnia 23 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Walerji Kuczkowskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godz. **10-ej i pół** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 954

† Dnia 23 lutego r. b., to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Emilji z Patlewiczów

MĄKIERSKIEJ,

odbędzie się za jej duszę żałobna wotywa w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godz. **9-ej i pół** zrana, na którą to pozostały mąż wraz z matką zmarłej i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 951

† Wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku zwłok

ś. p. Teodora Wałęckiego,

oraz tym, którzy na własnych barkach ponieśli go do grobu, serdeczne podziękowanie składa

952 **RODZINA.**

† Za duszę ś. p. Augusta i Elfrydy

hr. Zamoyskich,

w kościele św. Aleksandra, odprawione będą msze św. w d. 23 i 26 b. m., o godzinie **9-ej** i **8 i pół** zrana. 890

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Niemiecki wiec handlowy odbył tu wczoraj zgromadzenie plenarne, na którem przyjęto jednomyślnie rezolucję za zawarciem traktatu handlowego z Rosją.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W radzie miejskiej postawiono naglący wniosek do uchwały, orzekającej, iż zawarcie traktatu handlowego z Rosją przyniesie pożytek wszystkim warstwom ludności berlińskiej i że z nawiązania łatwiejszej komunikacji handlowej pomiędzy Niemcami a Rosją żadnej warstwie społecznej szkoda nie grozi.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Petycja izby handlowej w Halli na rzecz traktatu handlowego z Rosją kładzie nacisk na to, iż przyznanie Niemcom znaczne ulgi taryfowe, zapewnia im wielki obszar zbytu i przez zapewnienie nowemu stosunkowi dziesięcioletniej trwałości oddaje równie ważne przysługi rolnictwu, jak handlowi i przemysłowi.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na obiedzie sejmu brandenburskiego cesarz wygłosi pojutrze ważną mowę polityczną, w której dotknie bezpodstawności zarzutów agrarnych przeciw traktatowi handlowemu z Rosją i innych pytań bieżącej polityki. Mowy tej oczekują z wielkiem zaciekawieniem.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W sferach parlamentarnych obliczają, że traktat handlowy z Rosją będzie przyjęty tą samą większością głosów, co traktat handlowy z Rumunją.

TARYFA RÓŻNICZKOWA.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W izbie deputowanych sejmu pruskiego kilku konserwatystów wniosło projekt zniesienia taryfy różniczkowej. Minister komunikacyj, Thielen, oświadczył, iż sprawa ta wobec zawrzeć się mającego traktatu handlowego z Rosją ma wysokie znaczenie. Rząd uważa dotąd zasadę, na której opiera się taryfa różniczkowa, za słuszną, gotów jest wszakże wobec obudzonej obecnie w kołach agrarnych z tego powodu walki interesów poddać tę sprawę nowemu rozważeniu; w tym celu zwołano na dzień 6-ty marca pruską radę kolejową. Po przemówieniu ministra wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem wolnomyślnego, zrzekły się dalszego rozbioru tej kwestji w izbie.

OSTATNIE WYBUCHY.

Paryż 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Polów anarchistów trwa dalej. Ciągle odkrywają nowe bomby. Urzędownie stwierdzono już, że obydwa ostatnie zamachy w hotelach wymierzone były przeciw komisarzom policji: Belouino i Dreschowi, którzy dowiedli wielkiej energji w ściganiu anarchistów. Belouino ocalał jedynie przez to, że miał w poniedziałek służbę wieczorną w teatrze i nie przybył osobiście na miejsce wybuchu w hotelu Saint Jacques; Drescha zaś uratowało w hotelu „Renaissance" tylko tak szczęśliwe spadnięcie bomby, że wybuch nie nastąpił. (Drescha otrzymał list, podpisany nazwiskiem „Rabaly", czy „Rabardy", aby przybył natychmiast do hotelu „Renaissance", gdyż Rabaly pragnie odebrać tam sobie życie; *przyp. red.*)

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Londyn 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wszystkie porty angielskie są pilnie strzeżone, ponieważ policja otrzymała tajne informacje, iż wywieźć mają z Anglji wiele sfabrykowanych tutaj pocisków. *Daily Chronicle* donosi, iż rząd angielski wypracowywa obecnie projekt organizacji międzynarodowego systemu policyjnego dla czuwania nad anarchistami. Z powodu pogrzebu Bourdina, ma wyruszyć cała policja londyńska, a załoga ma być skonsygnowana; jest obawa zaburzeń.

O RENTĘ WŁOSKĄ.

Paryż 22-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dep. Jourde utrzymuje, że „Crédit Lyonnais" pożyczył bankom niemieckim na zastaw konsolów pruskich 100 miljonów, ażeby temi pieniędzmi wywołać zwyżkę renty włoskiej. „Crédit Lyonnais" zaprzecza twierdzeniom Jourde'a.

ZERWANIE STOSUNKÓW.

Paryż 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Francja zerwała faktycznie stosunki dyplomatyczne z Portugalją z powodu finansowych zarządzeń tamtejszego ministerjum, wychodzących na szkodę francuskich posiadaczów portugalskich papierów państwowych.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Książę Ernest sasko-altenburski, przyszły następca tronu tego księstwa, wstępuje z dniem 1-ym kwietnia do pułku gwardji.

Londyn 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Rio de Janeiro donoszą, że komendanci okrętów zagranicznych oświadczyli admirałowi de Gama, iż żądają, aby okręty handlowe w zatoce tamtejszej mogły swobodnie przebywać. Admirał de Gama odpowiedział, że zapewnienie takie da pod warunkiem uznania powstańców za stronę wojującą. Komendanci oświadczyli, że zniosą się ze swojemi rządami celem otrzymania instrukcji.

Londyn 22-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Times* donosi z Rio de Janeiro, że w bitwie sobotniej pod Armaçao zginęło z wojsk rządowych 550 ludzi, z powstańczych 160.

Lwów 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejszej nocy zmarł długoletni wiceprezes wydziału krajowego, od kilku lat emerytowany, poseł Oktaw Pietruski, jeden z najpracowitszych urzędników autonomicznych kraju.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarz niemiecki przybył niespodziewanie wczoraj do Bremy i spędził dwie godziny w słynnej tamtejszej piwiarni „Bremer Rathskeller".

Berlin 22 go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Reichsanzeiger* ogłosił szczegóły dodatkowe o uśmierzeniu ostatniego rokoszu w Kamerunie przez załogę łodzi działowej „Hyena".

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj umarł ostatni z ranionych ciężko na pancerniku „Brandenburg".

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Jenerał egipski w tamtejszem ministerjum wojny, Zohrab basza, otrzymał od cesarza order korony.

Bukareszt 22-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wielu oficerów jeszcze w porę cofnęło swoje podania o dymisję, tak, że dekret usuwający ich z armji odnosi się tylko do kilkunastu oficerów.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 218 85 (wczoraj 219.10)
Ruble na dostawę 218 75 (wczoraj 219.—)

Z sądów.

Z dziedziny ubezpieczeń.

W departamencie 3-im cywilnym izby sądowej toczył się wczoraj znany proces p. Mieczysława Rudnickiego przeciwko Towarzystwu ubezpieczeń na życie „New Jork", z powództwa pierwszego z nich, o unieważnienie umowy asekuracyjnej, zawartej przezeń w dobie, kiedy Towarzystwo „New Jork" nie miało jeszcze koncesji na Cesarstwo i Królestwo, tudzież o zwrot zapłaconych z tytułu owego ubezpieczenia trzech pierwszych składek półrocznych (w kwocie ogólnej 7,680 franków) z procentami od daty ich uiszczenia i z kosztami sądowemi.

Chodziło głównie w pomienionej sprawie o to: czy ważnem jest w obliczu prawa ubezpieczenie, zawarte przez poddanego tutejszego w Towarzystwie zagranicznem, nie mającem prawa prowadzenia operacyj w obrębie państwa russkiego.

Należyte rozstrzygnięcie tego pytania zależnem było od ustalenia okoliczności faktycznych, a przedewszystkiem od tego, gdzie samo zawarcie kwestjonowanej umowy nastąpiło.

Z oryginału polisy, wydanej ongi panu R. a noszącej podpisy naczelnego zarządu Towarzystwa w New-

Jorku, przekonywamy się, iż p. R. mocą deklaracji swej z dnia 18-go grudnia 1884-go r. sporządzonej w Warszawie, ubezpieczył się bądź na dożycie do takiejże daty 1904-go r., bądź też na wypadek wcześniejszej śmierci, na sumę 100,000 franków. Ubezpieczenie to, po zbadaniu stanu zdrowia p. R. przez doktora Benniego w Warszawie, zostało przez zarząd towarzystwa przyjęte i p. R. wydano wyżej wspomnianą polisę, na której u dołu mieści się adnotacja pana R. z datą 16-go marca 1885-go r. Cała polisa, o której mowa, spisana była w języku francuskim i zastrzegała opłacanie przez ubezpieczonego należnych składek bieżących do biura głównej dyrekcji Towarzystwa New-Jork w Paryżu, poddając nadto wszelkie wypływające z umowy asekuracyjnej stosunki prawne pod kompetencję trybunału cywilnego w departamencie Sekwany.

Dodajmy, że do akt sprawy złożono z ramienia Towarzystwa New York list pana R. do dyrekcji tegoż Towarzystwa w Paryżu, noszący datę d. 5-go stycznia 1885-go r. i zawierający oświadczenie, iż pan R., jako właściciel fabryki wyrobów żelaznych, nie trudni się bezpośrednio technicznem jej kierownictwem i nie pracuje zatem w zawodzie, częstokroć nastręczającym niebezpieczeństwo utraty życia.

Tym to listem, w związku z dopiero co przytoczoną postacią i osnową samej polisy, Towarzystwo New York i jego obrona popierały swoje twierdzenie, iż zawarcie umowy asekuracyjnej, zadeklarowanej w Warszawie przez pana R., nastąpiło w New Yorku, a względnie w Paryżu i że nie mniej i samo wykonanie tej umowy, t. j. płacenie składek bieżących przez ubezpieczonego i ewentualna wypłata temuż w następstwie zabezpieczonej sumy, w Paryżu odbyć się miały.

Inaczej zgoła twierdził powód, utrzymując, że umowa ubezpieczeniowa zawarta została w Warszawie, tutaj bowiem nietylko załatwiono wszystkie czynności przygotowawcze, lecz nadto wydano panu R. tymczasowy dowód ubezpieczenia, wycofany później przy wydaniu polisy (jak o tem wrzekomo przekonywa złożone do akt obwieszczenie dyrekcji Towarzystwa New-York), pobrano z góry pierwszą składkę półroczną i przyjęto również następnie dwie dalsze raty, uiszczone przez p. R. za pośrednictwem miejscowego domu bankierskiego L. Goldstanda.

W ogóle, zdaniem powoda, Towarzystwo New-York, lubo, w myśl postanowienia komitetu urządzającego z d. 24-go października 1869-go r. (Dziennik praw tom 69 str. 365) i postanowienia komitetu ministrów z d. 19-go listopada 1871-go r. (Zbiór praw Bibl. um. prawn., tom I str. 347), nie mające jeszcze podówczas prawa do działalności w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, werbowało sobie przecież licznych interesantów, utrzymywało stałych ajentów i przez nich zawierało umowy asekuracyjne, przyczem interesantów (a w tej liczbie i Rudnickiego) zapewniono, że New-York ma już wyjednaną sankcję od rządu rosyjskiego i że formalne ujawnienie i faktyczne zastosowanie koncesji lada chwila nastąpi.

Aliści w marcu 1886-go r. zaszedł w Warszawie znany fakt odbycia rewizyj sądowych u wszystkich ajentów towarzystw zagranicznych, nie sankcjonowanych przez rząd rosyjski, a w tej liczbie i u pp. Radkiewicza i Zbyszewskiego, jako ajentów New-York, i w toku zarządzonego śledztwa karnego, które następnie dla braku cech przestępstwa zupełnie umorzono, sędzia śledczy zawezwał p. Rudnickiego w charakterze świadka i zobowiązał, iżby składek asekuracyjnych Towarzystwa New-York nadal nie opłacał. Pan R. tedy, który ostateczną a trzecią z rzędu składkę półroczną wniósł był w grudniu 1885-go r., dalszych opłat zaniechał, Towarzystwo New-York zaś w myśl wyraźnych warunków polisy uznało z tego powodu umowę asekuracyjną za rozwiązaną z winy ubezpieczonego i na listowne żądanie pana R. zwrotu wniesionych przezeń składek odmówiło.

Ztąd wynikł ostatecznie proces, z którym atoli pan R. dopiero w styczniu r. z. przed sąd handlowy warszawski wystąpił.

Gwoli dokładności dodajmy, iż Najwyższe zezwolenie na działalność Tow. New-York w Rosji nastąpiło w zasadzie w październiku r. 1885-go, ostatecznie jednak Towarzystwo to rozpoczęło działalność legalną dopiero we dwa lata później, po złożeniu rs. 500,000 kaucji i po zatwierdzeniu przepisów jego działalności przez ministerjum.

W toku sprawy I-ej instancji Tow. New-York występowało zrazu z zarzutem niewłaściwości sądu, który to zarzut jednak sąd handlowy oddalił.

Wyrok I-ej instancji wypadł również w duchu żądań powoda, a skarga apelacyjna, z ramienia Towarzystwa New-Jork założona, przeniosła sprawę do izby sądowej, gdzie na wczorajszem posiedzeniu jako rzecznicy stron przemawiali adw. przys. Jasiński (ze strony Towarzystwa New-York) i Mayzel (obrońca pana R.)

Pierwszy z nich dowodził, że skoro prawo obowiązujące nie zabrania poddanym rosyjskim ubezpieczać się na życie za granicą, nie może zatem być mowy o unieważnieniu ubezpieczenia, zawartego w danym razie przez pana R. z paryską dyrekcją Towarzystwa New-York; drugi zaś popierał żądanie unieważnienia umowy asekuracyjnej, jako wrzekomo wbrew zakazom prawa zawartej.

Izba sądowa odłożyła wyrokowanie do dnia 24-go b. m. *Fr. N.*

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go lutego.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.—, co się równa kursowi 45.65 m. bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.36 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 45.87½ (odpowiadającym kursowi 218.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę następnie przy dość miernych obrotach do 46.— (t. j. 217.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. **W dostawach** nie robiono dziś nic wcale.

Waluty obce w średnim, lecz ospałym ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 45.87½, 45.95, 45.97½ i 46.—, przeważnie jednak po kursie 45.95. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin **krótki** 46.10, **za Londyn krótki** 9.38, **za Paryż krótki** 37.55 **i za Wiedeń krótki** 75.40.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, **w Londynie** 2½%, **w Paryżu** 2½% **i w Wiedniu** 4% **w stosunku rocznym.**

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 i po 96.15, względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki **wschodnie** II-ej em. po 102.— i po 102.50 III-ej em. Pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go ceniono po 243.—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 228.—50 i po 191.— listy premjowe szlacheckie. Bilety Banku państwa I, II-ej i VI-ej emisji chciano zbyć po 103.50. Za pożyczki 4% wewnętrzne z r. 1887-go I-ej s. chciano osiągnąć po 96 i po tyleż za trzy dalsze serje, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 4½% **starano się umieścić** po 98.60, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 98.45 i po 98.50.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.— V-ej, VI i VII-ej serji, a zabrano kilkadziesiąt tys. rubli tychże serji po 100.80, 100.85 i 100.90.

Listy zastaw. **5% miasta Łodzi** II-ej, III-ej i IV-ej serji w żądaniu notowano po 99.75, bez pokupu.

Obligacyj 5% kanalizacyjnych **miasta Warszawy** można było dostać po 100.50.

Dziś również ruch ogniskował się **głównie na polu akcyj**, które mają dążność zwyżkową. Sprzedano kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 460, 461.—, 461.50 i 462.—, oraz przeszło sto sztuk akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 371 i 372, przy żądaniu po 466 za pierwsze, oraz po 375 za drugie. Akcyj Tow. Starachowickiego kupiono kilkadziesiąt sztuk po 157.50, 158.—, 158.25, 158.50, 159.— i 160.—, przy żądaniu po 163.—. Wzięto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów **przędz. bawełny tkalni i blecharni w Zawierciu** po 540, 542, 543 i 544; przy zaofiarowaniu po 550. Za akcje zakładów putiłowskich osiągano po 90.

W żądaniu kupony celne po 1.51.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*, Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.75^5 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 22-go lutego 1864 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	2 wag.	— wag.	15 wagonów
Owsa	4 „	8 „	268 „
Mąki żytniej	— „	— „	2 „
Mąki pszennej	— „	1 „	26 „
Kaszy jaglanej	1 „	3 „	131 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	6 „
Ryżu	— „	— „	1 „
Pszenicy	1 „	— „	41 „
Jęczmienia	3 „	8 „	144 „
Grochu	— „	1 „	7 „
Gryki	— „	— „	18 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	4 „
Łoju	— „	— „	4 „
Makuchów	— „	— „	2 „
Mąki kartoflanej	— „	— „	10 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	6 „
Rodzynków	— „	1 „	15 „
Prosa	— „	— „	2 „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	11 wagonów	17 wag.	697 wagonów

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 22-im lutego. — Dostawy ciągle ograniczone, a z tego powodu obroty małe, usposobienie niezdecydowane, spokojne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, kupowano tylko białą po 5.05 do 5.10, innemi gatunkami nie zajmowano się. Żyta ofiarowano nieco więcej, 1,200 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 3.25 do 3.30, średni po 3.15 do 3.20. Owsa dowieziono 200 korcy, rozprzedano stosownie do gatunku po 2.30 do 2.35. Innemi gatunkami zboża nie zajmowano się.

Okowita. *Odessa* 15-go lutego. — Usposobienie rynku okowicianego było spokojne. Pomimo zniżki cen zapotrzebowania na wywóz są małe. Do gubernji bessarabskiej sprzedano miljon stopni okowity po rs. 1 kop. 67½ i na eksport 32 beczki po rs. 1 kop. 30 za 100 stopni.

Eksport okowity. Z nad granicy russko-niemieckiej piszą do dzienników russkich, że wywóz okowity z gubernij Królestwa Polskiego do Niemiec wzmaga się skutkiem niskich cen kartofli.

Handel z Niemcami. Z Rygi donoszą do dzienników petersburskich, że pomimo zawieszenia żeglugi między portem ryskim, a portami niemieckiemi, nadchodzą wciąż liczne żądania siemienia lnianego. Wywóz tego produktu do Niemiec przybiera coraz większe rozmiary.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22 lutego 1994 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	46.10	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.38	—.—
Paryż 100 franków " "	37.55	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	75.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
" " " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
" " " II	—.—	—.—
" " " III	—.—	—.—
" " " IV	—.—	—.—
" " " V	101.—	—.—
" " " VI	101.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	96.75	—.—
" " " małe	96.15	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	248.—	—.—
" " " 1866	228.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	102.—	—.—
III " " " 100	102.50	—.—
4% nowa pożyczka	96.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs.100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu

(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 71¹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 186⁰
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 146⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 85¹
Od Obligów m. Warszawy 170²

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 22 lutego 1894 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. lord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	505	515
" " wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	325	330
" średnie	—	—	315	320
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	230	255
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

W dniu 14-ym Lutego r. b., otwartym został
przy ulicy Bielańskiej Nr 7 (Hotel Krakowski),
Hurtowy SKŁAD Fabryczny
Moskiewskiej Parowej Fabryki Obić Papierowych,
zaszczyconej wieloma **medalami i najwyższemi nagrodami** na Wystawach Wszechświatowych
O. D. Alpatow z Moskwy.
Wielki wybór Obić gobelinowych, złotem i srebrem przerabianych, naśladownictwo adamaszków, kretonów i t. p.
Sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych.—Ceraty wszelkiego rodzaju oraz Rolety do okien. 286

STAJNIE

na 30 koni oraz wozownię, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość: Świętojańska № 6. Skład Skór K. Miłodrowskiego. 313

Wyjątkowo tanie, nowe, prędkie, obznajmienie Publiczności zamiejscowej z firmami handlowemi.—Szczególnie korzystne dla firm nowych.—Porozumienie się listowne: Biuro Ogłoszeń L, i E. Metzl et Co.. St.-Petersb., Bolsz. Morskaja 11. 229r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na pokrycie dachu cynkiem na gmachu maszyn starego wodociągu przy ul. Dobrej, od summy rs. 434 kop. 14.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 228r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starych rur wodociągowych, znajdujących się na stacji starego wodociągu przy ulicy Dobrej, wagi 5150 pudów, od kop. 85 za pud.

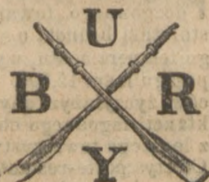
Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny k. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 450, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz szacunkowy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 224r

Wskutek ogłoszenia firmy



***Burys & Comp.*,**
ostrzegamy Szan. naszych Klijentów, że jedynie narzędzia stolarskie, noże maszynowe etc., zaopatrzone marką fabryczną, zatwierdzoną przez Departament Handlu i Przemysłu, są prawdziwemi wyrobami naszej firmy i tylko za takowe ręczymy.



Wszelkie inne marki są dla nas obojętne, przeto nie widzimy potrzeby takowe tu wymieniać, jak to uczyniła konkurencyjna firma

BURYS & Comp.,

która, przekonawszy się, że nasze wyroby zaopatrzone powyższą marką przewyższają gatunkiem i przystępnością cen wszelkie inne dotąd istniejące narzędzia, ma na celu przez niesłuszne ostrzeżenia zaszkodzić rozwojowi naszych wyrobów, za co satysfakcji szukać będziemy na drodze prawnej 314 Z poważaniem

BURY & Comp.

Główny skład u J. Weissmanna, Przechodnia 1.

„URANIA"

Zakład Elektro-Mechaniczny
w Warszawie, Marszałkowska Nr 119.

Oświetlenie elektryczne.—Dzwonki.—Baterje.—Najnowsze systemy ubezpieczeń mieszkań i sklepów od okradzenia.—Patentowane zegary elektryczne ścienne i wieżowe, po cenach niższych od praktykowanych.—Patentowane za granicą aparaty do wytwarzania nowych efektów świetlnych.—Zastosowanie dla wystaw teatralnych, baletu i wystaw w ogólności.—Zakład pozostający pod kierunkiem inżyniera mechanika, wykonywa modele nowych wynalazków podług planów lub szkiców.—Obstalunki i reparacje uskuteczniają się na termin i po cenach możliwie nizkich. 805

Medal złoty Paryż | Medal złoty Bordeaux

SPIRYTUSY I WÓDKI

firmy

F. JANKOWSKIEGO

w WARSZAWIE,

zjednały sobie ogólne uznanie, czego dowodzą wzrastające z każdym rokiem obroty. Firma poręcza za dobroć wyrobów **w butelkach** opatrzonych **pieczęcią firmową na laku, na kapslach i na korkach.** 50

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji, ustanowionego na korzyść miasta Warszawy, dochodu za prawo wydobywania piasku, żwiru, łowienia ryb i rąbania lodu z rzeki Wisły, od summy rs. 1,000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i plany, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 195r

FRANCOISE & ANNETTE,

ulica Niecała № 5, I-e piętro,
polecają
Gorsety à jour,
Gorsety **balowe,**
Gorsety **hygieniczne,**
Gorsety dla **ułomnych,**
Gorsety do **konnej jazdy,**
Gorsety do **kąpieli morskich.**
211r

MYDŁO z MLEKA!

D. R. P. № 30360 i 30361.

Jedyne mydło zupełnie obojętne, nieznanej dotąd **delikatności**. Mydli wybornie, oczyszcza naskórek nie zamulając go jak mydła kosmetyczne i nie obrażając go, jak tanie mydła pachnące. Nadaje skórze cudną, bo **naturalną delikatność**.—Jedyne do mycia niemowląt; przywraca nawet cerze zwiędłej pierwotną świeżość—Wyrobione **wyłącznie i pod gwarancją** z czystego **świeżego mleka**. Nabywać można w znaczniejszych Skład. Apteczn. i Perfumerjach po 50 kop. 169r

36 Senatorska (Plac Resursy Kupieckiej, dom Seidla).

M. WILDEN.

OGŁOSZENIE.

Zarząd majątku rządowego Miedniewice

podaje do powszechnej wiadomości, że w kancelarji tegoż Zarządu w majątku Miedniewice, pow. Błoński, gub. Warszawska, odbędzie się dnia 14 (26) Lutego 1894 roku, o godz. 11-ej przed połud.. ustna licytacja na dzierżawę propinacji dworskiej tamże na czas od 15 (27) Lutego do dnia 31 Grudnia 1894 r. (12 Stycznia 1895 r.)

Licytacja rozpocznie się od 503 rs. 20 kop.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach biurowych od 9 do 3-ej w kancelarji Warszawskiego Kantoru Banku Państwa i na miejscu w Zarządzie. 165r

DYSTYLATOR,

obeznany z rektyfikacją spirytusu potrzebny zaraz do fabryki koniaku „Imperial", Śliska 35. 181r

Motor parowy.

Poszukuje się maszyny parowej, o sile 12 do 15 koni.

Wiadomość u T. Idżkowskiego, ulica Dobra № 3. 267

Towarzystwo Przemysłowo-Leśne

wyrabia i posiada na składzie ***posadzki*** massyw dębowe i fornirowane, jak również ***okna, drzwi*** oraz różne ***profile stolarskie*** do robót budowlanych i meblowych.

Towarzystwo podejmuje się wykonania i dostarczania wszelkich robót budowlano-stolarskich. 229

Biuro: Warszawa, Marszałkowska Nr 154.

4. Czysta 4.

WIELKA DOROCZNA

WYPRZEDAŻ

rozpocznie się **26-go Lutego**

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

M. WIĘCKOWSKI

Przeznaczono na Wyprzedaż znaczną partję materjałów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych na suknie. Ogromna ilość **RESZTEK.** 202r

4. Czysta 4.



SIODŁA

i wszelkiego rodzaju uprzęże wyrabia najtaniej

ADAM ZAWADZKI,

Warszawa. Królewska 6. 187r

Sklep z obuwiem

do sprzedania w każdym czasie.

Wiadomość na miejscu, ul. Marszałkowska № 137. 309

OSTRZEŻENIE.

Dnia 20-go Lutego skradzione zostały:

Listy Likwidacyjne Król. Pols. po 100 rs. №№: 16390, 18C92, 38696, 42267, 45732, 49796, 52152, 62981.—Po rs. 250 №№ 3633, 21305, 27385, 27573 i 37879.

List Zastawny m. Warszawy VI ser. № 450428 rs. 250.

Zawiadomienia stosowne poczynione zostały

Kto zawiadomi cyrkuł XI lub wskaże możebność zwrotu, dostanie **nagrody rs. 100.** 312

Nauka i wychowanie.

„Au bonheur des dames." Szkoła kroju i szycia, Nowy-Świat 27. Kurs 10 rs. Pracownia sukien. Gotowe ubrania dziecinne. 4896

A. Wspólne lekcje francuzkiego chce pobierać młoda panienka w godzinach rannych. Krucza 15—8. 6450

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 4197

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 6038

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki i bony. Warszawa, Mazowiecka 11. Marek—dawniej Dąbrowska. 5984

Gimnazistka przygotowuje do ostatecznych egzaminów na nauczycielskie patenty, udziela korepetycyj, przysposabia do szkół chłopców i dziewczęta. Wiadomość w składzie aptecznym: Podwale № 17. 6233

L. Tisserant, metr muzyki, udziela gry fortepianowej, oraz harmonji i historji muzyki. Żórawia 10. 6050

Lekcje muzyki udziela, po przystępnej cenie, nauczycielka z patentem. Ordynacka № 12, m. 8. 5551

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Przygotowuję do szkół. Ciepła 7, 1-e piętro, mieszk. 64. 6531

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszk. 22. 6433

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Wielka 33—57. 6449

Niemka albo francuzka z russkim potrzebna. Chmielna 58, m. 5. 6478

Niemieckiego konwersacji udzielam: załatwiam korespondencję oraz tłomaczenia. Ordynacka 16—16. 5992

Nowo otworzona Czytelnia Powszechna: Mazowiecka 11. Książki naukowe i belletrystyczne. Pisma. 6009

Osoba z dyplomem wyższych kursów, posiadająca teoretycznie języki: francuzki, niemiecki, udziela lekcje, przygotowywa do egzaminów. Zastać można od 10—12 w południe. Twarda № 3, m. 2. 6480

Potrzebna nauczycielka gimnazistka do początków, za obiady. Restauracja: Chłodna № 7. 6205

Potrzebna jest francuzka, z dobrym akcentem, do konwersacji. Wiadomość w sklepie Henryka Cara: Niecała № 6. 6569

Potrzebna francuzka wykształcona, w godzinach wieczornych. Ciepła 7, mieszk. 64, 1-e piętro. 6533

Potrzebna francuzka i niemka na godziny. Wspólna 24, m. 11. 6564

Reicher, nauczyciel kaligrafji, poprawia różne charaktery pisma w krótkim czasie. Elektoralna № 34, przyjmuje od 8—10 rano, 6—8 wieczorem. 2036

Student matematyki poszukuje lekcyj. Ul. Bracka 11—13. 8527

Życzę brać lekcje języka francuzkiego u francuzki znającej język russki. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera War. pod lit. „P. A." 6496

Doniesienia osobiste.

A. B. ma list na poczcie. 6482

Dla „Przybysza" list wysłał W. B. 6542

Dla „Przybysza" list poste-restante od „Sieniawianki." 6505

„Irys 20" we środę list wysłany. 6485

Kawaler, katolik, lat 25, przystojny, wykształcony, posiadający stanowisko zapewniające byt, życzy poznać i zaślubić młodą, przystojną, inteligentną panienkę. Posag nie wymagalny. Oferty poste-restante dla „Fijołka", gubernja grodzieńska, poczta Drohiczyn Drugi. 6425

Kawaler lat 29, katolik, inteligentny, energiczny, zajmujący niezależne stanowisko w Królestwie, bawiąc chwilowo w Warszawie, pragnie dla braku stosunków drogą anonsu poznać w celach matrymonjalnych pannę do lat 25. średnio wykształconą, dobrych zasad; posag nie wymagalny. Osoby traktujące rzecz poważnie, zechcą nadesłać łaskawe oferty możliwie szczegółowe poste-restante Warszawa dla „Przybysza", za okazaniem kwitu ogłoszenia № 5997. 5997

„K. Lemaitre" w Łomży ma list od „Beznadziejnej." 6504

List dla „Toli" na poczcie od B. G. niefrankowany. 6501

List dla Henrjety poste-restante wysłany od Tadeusza 30. 6489

List dla Starającego się L. M. od Różowej Stokrotki wysłany na poste-restante. 6471

List poste-restante dla „Przybysza" na poczcie. 6431

List na poczcie dla A. B. 6437

Łomża. K. Lemaitre ma list na poczcie. 6481

Od Stanowczego dla „Wytrwałej 40" listy, fotografja na poczcie. 6492

Pragnąc wyjść za mąż, tą drogą poszukuję dozgonnego towarzysza. Jestem osiemnastoletnią brunetą o szafirowych oczach, żywego temperamentu, wykształconą, muzykalną, posagu mam 15,000. Pieszczona przez rodziców, życzyłabym aby się zgłaszali tylko reflektanci łagodnego charakteru, wykształceni, z lepszego towarzystwa, nie starsi nad lat 30. Oferty poste-restante dla „Pieszczoszki", za okazaniem kwitu. 6318

Przybysz ma list na poczcie. 6483

R. F. 27 ma list na poczcie od Ch. M. 25. 6557

„Warszawianka 23" ma list na poczcie od „Technika X. X. 24." 6484

Warszawianka 23 ma list na poczcie. 6561

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Ajent branży kolonjalnej, z wyrobioną i dobrą klijentelą, poszukuje stałego zajęcia, domu handlowego lub fabrycznego. Oferty pod „Czynny" przyjmuje Kurjer. 6468

A) Bufetowy zdolny poszukuje posady.—Oferty sub „Bufetowy" przyjmuje kantor Kurjera. 6350

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 4037

Dam rs. 30 za wyrobienie jakiego zajęcia dla młodego, żonatego, znającego języki polski, russki i umiejącego pisać. Wiadomość: Chmielna 20, m. 19, 4-te piętro. 6187

Francuzka ma godziny wolne. Złota 16, m. 17, od 1—3-ej. 6289

Inteligentna panienka, wykwalifikowana w branży papierowej, obeznana z handlem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty „Posada" przyjmuje Kurjer. 5943

Korespondent niemiecki, wysoce wykształcony, znający buchalterję, poszukuje posady stałej lub na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Niemiec." 6218

Podaptekarz poszukuje kondycji. Muszyński, Widok 14. 6179

Katolik lat 18, z wykształceniem czteroklasowem, obznajmiony z czynnościami kantorowemi, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji, może wyjechać nawet w najodleglejsze miejsce Cesarstwa, a także może towarzyszyć komiwojażerowi najgłówniejszych fabryk Cesarstwa, może pracować u budowniczego lub inżeniera. Oferty upraszam składać w Kurjerze Warszawskim dla „Pragnącego wyjechać." 6563

Młody agronom, który przez cztery lata praktykował, uczęszczał do szkoły agronomicznej w Czernichowie, poszukuje miejsca jako praktykant płatny lub do pomocy przy właścicielu w większem gospodarstwie. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze dla De, Kb. 5787

Młoda, wykształcona osoba poszukuje miejsca do dzieci lub do towarzystwa. Żórawia 9—14, od 3-ej. 6507

Młody człowiek, kawaler, inteligentny, z kaucją hypoteczną, poszukuje miejsca kasjera, inkasenta lub coś podobnego; za wyrobienie takowego przeznaczam honorarjum od 50 do 100 rs. Dyskrecja zapewniona. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Kasjera." 6453

Niemka z dobrą muzyką szuka pokoiku za zajęcie się dziećmi. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Matyldy." 6517

Osoba znająca krawiecczyznę i bieliznę poszukuje zajęcia prywatnego. Marszałkowska 60, m. 19. 6461

Osoba posiadająca języki polski i niemiecki, znająca się na gospodarstwie i różnych robotach kobiecych, życzy stosownego miejsca. Wiadomość: ulica Leszczyńska № 10, mieszkania 4. 6462

Od 1-go kwietnia chcę objąć posadę zarządzającego lub rządcy domu za odpowiednie mieszkanie. Na żądanie kaucja. Oferty tylko do 8-go marca przyjmuje Kurjer pod „Kaucja". 6024

Ogrodnik z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia. Ogrodowa № 55, rządca domu." 6399

Osoba młoda może się zająć gospodarstwem i opieką nad dziećmi. Nowogrodzka 39, m. 10. 6260

Osoba inteligentna, posiadająca metodę Frebla, języki, muzykę, szuka zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Maryli." 6270

Osoba inteligentna, w średnim wieku, znająca krój, poszukuje zajęcia się domem i zaopiekowania się dziećmi. Grzybowska № 23, sklep kolonjalny, od godz. 4—7-ej. 6220

Rządca gospodarczy w sile wieku, praktycznie znający gospodarstwo rolne, z chlubnemi świadectwami osób wiarogodnych, poszukuje pracy w Królestwie lub w Cesarstwie. Wiadomość: Waliców № 13, m. 19, dla Rządcy. 5520

Ślusarz zdolny na szyty, do wyrobów galanteryjno-metalowych poszukuje pracy. Wiadomość Piękna 42, m. 23. 5957

Tapicer poszukuje pracy w domach prywatnych. Wielka 31, m. 5. 6488

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji od 1-go marca do 1-go czerwca. Wiadomość: apteka, Wąchock przez Wierzbnik, stacja dr. żel. iwangrodzko-dąbrowskiej. 6254

4 ruble miesięcznie za dzienną godzinę zajęcia się dziećmi poszukuje osoba młoda, posiadająca języki. Oferty przyjmuje Kurjer „Ludwika." 6509

b) Zaofiarowane.

Bona, rodowita niemka, potrzebna. Bracka 16, mieszkania 24. 6463

Do szycia kapeluszy w ręku potrzebne panny. Tłomackie 9. 6262

Fachowiec obeznany dokładnie z fabrykacją wyrobów cyngiserskich, galnteryjnych, jak również specjalnie znaków odlewanych cynkowych, poszukiwany jest do prowadzenia podobnego proceder, założyć się mającego. Może też być dopuszczonym do współki.— Oferty przyjmuje Kurjer pod „Znaki." 6487

Kucharka potrzebna od 1-go marca, z chlubnemi świadectwami, umiejąca bardzo dobrze gotować, za 20 rubli kwartalnie, na wyjazd do Iwangrodu. Żórawia 33, m. 12, od 12 do 4-ej. 6550

Młody człowiek, chrześcjanin, obznajmiony z towarami żelaznemi i narzędziami, potrzebny. Pensja rs. 25 miesięcznie. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim sub „Żelazo." 6439

Ogrodnik zdolny, kawaler, potrzebny zaraz na wieś blisko kolei. Wiadomość: hotel Francuski, u szwajcara. 6465

Poszukuje się zarządzającego filją dystylarni. Obeznani w tym fachu złożą oferty w Kurjerze pod lit. H. P. S. Gwarancja wymagalna. 6546

Potrzebna panna do haftu zaraz. Niecała 6, m. 12. 6549

Potrzebne panny do sukien zaraz oraz dziewczynka do nauki. Piekarska № 8, Piotrowska. 6528

Panna uzdolniona w ubieraniu kapeluszy damskich znajdzie zatrudnienie jako starsza panna, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Szpitalna 3, m. 8, od 6—8-ej wieczorem. 6523

Podręczna do kapeluszy damskich potrzebna. Wiadomość: Szpitalna 3, m. 8, od 6-ej do 8-ej wiecz. 6522

Potrzebna służąca umiejąca dobrze szyć i do pomocy przy dzieciach. Powązki, koszary Pułtuskiego pułku, mieszkanie komendanta. 6515

Potrzebna panna uzdolniona do maszyny rękawiczniczej. Chmielna № 104, mieszkania 38. 6514

Potrzebna na prowincję osoba niemłoda, praktyczna, do nadzoru dziewięcioletniej dziewczynki, niemka lub francuzka. Rs. 5 miesięcznie. Chmielna 35, mieszkania 1, od 2—4 ej. 6506

Potrzebna zdolna zwijaczka i uzdolnione panny do pracowni kwiatów. Orla 10, mieszkania 4. 6499

Potrzebna maszynistka do pończoch. Ulica Oboźna № 7, m. 28. 6495

Potrzebne są panny zdolne do staników.— Erywańska 14. 6559

Potrzebny ślusarz i uczeń do nauki. Miodowa № 12. 6555

Potrzebna osoba kompletnie uzdolniona do kroju i szycia bielizny na maszynie Wilsona. Warunki korzystne. Krucza 24—36. 6554

Potrzebny jest uczeń do apteki Kowalczewskiego w Chęcinach, gub. kielecka. 6088

Potrzebne szwaczki do bielizny damskiej. Nowy-Świat № 33, „Pierwsza Warszawska Konkurencja." 6322

Potrzebna bona francuzka na wyjazd. Wiadomość: Marszałkowska 56—5. 6256

Potrzebne zdolna dziurkarka i maszynistka do koszul męzkich. Wspólna 17, mieszkania 9. 6265

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki. Graniczna 6, mieszkania 6. 6286

Panny kompletnie zdatne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Graniczna 11, m. 19. 6568

Panny potrzebne są do pakowania. Skład apteczny, Krak.-Przedm. № 17. 6448

Potrzebni są uczniowie do nowootworzonego zakładu artystyczno-litograficznego.— Leszno № 14. 6474

Potrzebne panny zdolne do staników, spódnic i uczennice. Leszno 26, m. 13. 6297

Potrzebny jest rządca majątku na wyjazd do gubernji mińskiej. Wiadomość: hotel Rzymski, u szwajcara, w d. 24 i 25-ym lutego. 6379

Potrzebny uczeń do rzeźnika sklepowego od 15 do 16 lat; pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Śliska № 17, u właściciela domu. 6412

Staniczarki potrzebne są. Chmielna № 19, pracownia Majewskiej. 6284

Uczniów przyjmuję do nauki wyrobów skórzanych i galanterji fantazyjnej, na swojem życiu i mieszkaniu. Ulica Długa № 12, od frontu, mieszkania 65. 6479

Uczeń potrzebny zaraz do sklepu porcelany i zabawek. Marszałkowska 107, Gajduszewski. 6442

Uczeń do apteki obznajmiony, dobrej konduity, znajdzie miejsce zaraz w aptece w m. gubernjalnem. Wiadomość: Smolna 15, mieszkania 6, od godz. 4 do 6. 5653

Uczeń do dentysty Goldsteina z Radomia potrzebny zaraz. Warunki listownie. 5760

Zdolna hafciarka znajdzie zajęcie na prowincji. Wiadomość: ulica Twarda № 6, u W-go Piekary. 6207

Zaraz potrzebne są zdolne panny do staników i spódnic. Chmielna № 19, Kamińska. 6146

Zdolny modelator, samodzielnie pracować umiejący, znajdzie korzystne, stałe zajęcie. Adres: M. Króll, Łódź, Zawadzka № 28. 276r

Za porządne mieszkanie potrzebna jest pilna kobieta do usług, z dobrą rekomendacją. Żórawia 28, mieszkania 4. 6565

Zaraz potrzebny pomocnik buchaltera, kawaler. Wiadomość: Praga, Brukowa 2, m. 9, trzecia po południu. 6551

4 zdolnych bednarzy znajdzie zaraz stałe zajęcie. Wronia 69. 6491

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs.1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 257r

A. J. Wiśniakowski, Królewska 37, róg Marszałkowskiej (dawniej Trębacka). Zabawki, gry pedagogiczne. Filji nie posiadam. 5723

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 4314

A. Kupię powóz dobry używany, prywatny, w cenie do 350 rs. i bryczkę dobrą w cenie do 150 rs., używaną. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 87, m. 4. 6123

Adres: Trębacka 3. Znany magazyn Zaorskiej kupuje używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 6400

A. Keronki czarne, crême za bezcen, od 7 kop. Nowowielka 5, m. 2, Marszałkowska 149, m. 3, prawa oficyna, 1-sze piętro. 6532

A. Widok 3. Do sprzedania garderoba damska mało używana i magazyn. 6452

Bulionu dobrego (niefabrycznego) dostarczać mogę stale. Panom cukiernikom zwracam uwagę na ten produkt. Nowy-Świat 54, m. 25, parter, do 12-ej. 6469

Codziennie chleb wiejski świeży. Foksal № 7, mleczarnia. 5919

Chomont angielski używany pozostawiono do sprzedania w zakładzie rymarskim Karola Niemyskiego, Nowy-Świat № 32. 6295

Dla panów rzeźników kiszki solone sprzedaję. Świętojerska 30, mieszk. 42. 1215

Do sprzedania tanio płaszcz nowy na jedwabiu z kołnierzem i klapami bobrowemi, palto na oposach. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 5963

Do sprzedania płaszcz oficerski na wacie, na osobę wysokiego wzrostu, z kołnierzem futrzanym i wyłogami, mało używany, bardzo tanio. Ulica Krochmalna № 54, m. 4. 6280

Dolman pluszowy ubrany pasmanterją, świeży, do sprzedania za rs. 15. Senatorska 24, m. 1. 6429

Do sprzedania garnitur mebli, 6 krzeseł, 2 fotele i szeslong, biurko, szafa, stolik żelazny dziecinny, łóżeczko dziecinne. Tamka № 19, m. 25, od 11 do 3-ej. 6475

Dla amatora ptaków klatka 4 łok. wysoka. Daniłowiczowska 16—23. 6456

Dwa wozy węglowe w dobrym stanie, sieczkarnia do sprzedania. Nowolipie № 38, u stróża. 6455

Do sprzedania łóżka u stolarza. Hoża № 11, w drugiem podwórzu. 6238

Do sprzedania fortepian $6\frac{1}{2}$ oktaw za 50 rs., skrzypce 10 rs. Ulica Marjensztadt 3, m. 4. 6147

Fortepian krótki, czarny, angielski, sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 14, mieszkania 10. 6359

Faeton mało używany do sprzedania. Wiadomość: Trębacka 11. 6513

Fortepian Hofera do sprzedania, wynajęcia tanio. Długa 5, fabryka pudełek. 6566

Fortepian do sprzedania rs. 45. Aleksandrja № 18, mieszk. 9. 6221

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, karety, wolanciki nowe i dwa faetony używane. 6100

Fortepian do sprzedania 7 oktaw, czarny, doskonały. Freta № 48—8. 6124

Fortepian do sprzedania o 7-iu oktawach za rs. 260. Plac św. Aleksandra № 3, mieszkania 3. 6160

Garniturek fantazyjny, otomana, garnitur cały kryty pluszem, używany, tremo czarne tanio. Bracka 8, m. 19. 6558

Garnitur mebli rzeźbiony, 6 krzeseł stołowych dębowych, szafa, tanio wyprzedam.— Chmielna 10, m. 6. 6553

Garnitur, garniturek, kolumny, kredens, stół, krzesła, komodę, biurko sprzedam.— Sienna 19. 6498

Kanarki do sprzedania. Daniłowiczowska 16, m. 13. Wiadomość od 12 do 2-ej. 6069

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 241r

Kupię karetę podwójną. Oferty „Kareta" przyjmuje Biuro Ungra, ulica Wierzbowa 8. 266r

Kasa ogniotrwała Bohtego, zupełnie nowa, do sprzedania za rs. 150. Niecała 12, mieszkania 22. 6436

Kufer komodowy urzędowej roboty oraz 6 tomów pierwszych „Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej" w oprawie są do sprzedania.— Krakowskie-Przedmieście № 14, mieszkania 10. 6490

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Kocioł do maszyny parowej z jednym buljerem, o sile około 15 koni, świeżo wypróbowany, zupełnie w dobrym stanie, który obejrzeć można w użyciu, z powodu zmiany miejsca jest do sprzedania. Fabryka W. Bieńkowskiego, Nowe-Miasto № 1. 6192

Kareta 4-osobowa, w dobrym stanie, jest do sprzedania, Praga, Panieńska № 10. 6178

Klacze dwie wierzchowe do sprzedania, półkrwi i czysta hunterka. Włodzimierska 19, od godziny 11 do 3-ej. 6175

Lankastra 14 kaliber, lufy tureckie, bardzo tanio sprzedam. Bednarska 25, m. 4. 6320

Lustro duże do sprzedania. Wiadomość: Zielna 11, u stróża. 6451

Lokomobili parowej o sile 10—12 koni, w dobrym stanie, poszukuje do natychmiastowego nabycia L. Sojka w Myszkowie, st. dr. żel. warsz.-wied. 287r

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 6290

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 6101

Maszyny parowe i kotły parowe używane od 20-tu do 60-ciu koni, kupuje inżynier A. Cohen w Piotrkowie. 159r

Meble własnego wyrobu bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego, A. Tarnowski. 5977

Meble z braku miejsca, otomana 18, garnitur 60, garniturek 35, kozetka 8 rubli.— Widok 22—24. 6082

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 6245

Meble: garnitur czarny, różne fantazyjne, otomana, szeslong, pufy. Plac św. Aleksandra 13, tapicer. Przyjmuję obstalunki, przerabianie. 6091

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała № 1, 1-sze piętro od frontu, m. 23. 5283

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, trema i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 6539

Mopsy młode do sprzedania. Sienna № 13, mieszk. 30. 6521

Otomany urzędowej roboty i garniturek mebli gabinetowy sprzedam. Marszałkowska 115—10. 6430

Otomany, garnitur, szeslong, szafy urzędowe sprzedam tanio. Bracka 19—8. 6540

Otomana, łóżko z materacem sprężynowym bardzo tanio. Ulica Bracka 10, stróż wskaże. 6458

Otomana, kanapa, szeslong urzędowej roboty tanio. Elektoralna 8, mieszk. 18. 6511

Ogier kasztanowaty lat sześć, anglo-arab, wysokiej krwi, do sprzedania. Erywańska 5. 6497

Powóz, amerykan, sanki, sanie, sieczkarnia i paka do owsa do sprzedania. Marszałkowska 59. 6181

Pianino czarne z krzyżowemi strunami, prawie nowe, tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 6136

Pianino amerykańskiej konstrukcji rzeźbione, amerykan, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat 8. 6214

Potrzebna tokarnia pociągowa używana do toczenia przedmiotów długości około 7 stóp. Oferty składać pod adresem: Alfred Grodzki, Warszawa, Senatorska № 33. 5965

Pianino fabryki petersburskiej Bellina, o trzech pedałach, zupełnie nowe, do sprzedania. Wspólna 54, mieszkania 7, od 10 zrana do 1-ej. 6544

Pianino nowe, krzyżowe, do sprzedania.— Oboźna 9, Fiedler. 6556

Rotunda z szalowym kołnierzem oraz suknia draps de dame do sprzedania. Nowosenatorska 2, mieszk. 13. 6502

Szafy, kredens, stół, krzesła dębowe do sprzedania. Żelazna 89. Dmowski. 6077

Sprzedam fortepian czarny, krótki. Chłodna 55, m. 9. 5801

Sprzedam zegarek złoty męzki, cylinder Patka. Świętokrzyzka 39—1, od godziny 11—2-ej. 6201

Sanki! jednokonne fantazyjne, prawie nowe, do sprzedania rs. 40. Ulica Mirowska № 1. 6168

Szaraban, sanki, chomonto angielskie, liberja do sprzedania. Ulica Elektoralna 34, u stróża. 6148

Sprzedam tremo magazynowe, szafę, łóżko ciemne tanio. Miodowa 18—2. 6534

Sprzedaję lampę salonową, medaljon złoty, kapę, otomanę, szeslong, kociołek, moździerz, stół mahoniowy. Krucza 10—15. 289r

Szafy dębowe bogato rzeźbione tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 6020

Sześć krzeseł dębowych staroświeckich sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 53, mieszkania 4. 6444

Są tanio szafy dębowe do sprzedania, urzędowej roboty. Ogrodowa № 58, mieszkania 50. 6133

Śliwki suszone w wyborowym gatunku sprzedaje workami (circa 6 pudów) lub na pudy po rubli 3 za pud kantor Jana Kleniewskiego, Długa 28. 6180

Sprzedaję dwie maszyny Singera, lustro, komodę, kozetkę, krzesła, stolik. Mokotowska 49—17. 6234

Tanio otomana. Żórawia 26, u tapicera. 6530

Tanio do sprzedania kredens bardzo duży, mogący służyć i do restauracji, dwa lustra w złoconych ramach z konsolami, kanapa palisandrowa i sześć krzeseł z pokrowcami, toaleta machoniowa antique, stolik mahoniowy z marmurowym blatem, stolik mahoniowy do kart. Leszno 28, mieszkania 8. 5805

Wolant na jednego lub 2-ch koni tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 6135

Za bezcen! wyprzedaję ciepłe kamasze, pończochy, skarpetki. Marszałkowska 145, mieszkania 26. 6231

2 szafy eleganckie orzechowe, dobrej roboty. Krakowskie-Przedmieście 16, mieszkania 6. 6117

2 cetry szczenięta czarne, wysoce rasowe, oraz ich matka młoda, ładna, do sprzedania. Wilcza 27, m. 1. 6512

3 lokomobile i młocarnia do sprzedania.—Wiadomość: Prosta № 4, m. 16, można zastać od 11 do 1-ej. 6494

5 kopiejek arkusz nut wysortowanych, tańce i różne kompozycje. Skład Juljana Müllera, Senatorska 24. 290r

Interesa handl. i majątk.

A) Po gruntownem wyrestaurowaniu zakładu, wypuszczam zaraz w dzierżawę staw z nowemi łodziami, kręgielnią, strzelnicę, bufet na zakład cukierniczy, mleczarnię. Wiadomość: „Promenada", do 12-ej. 6302

Adres: Tłomackie 13, Sikorski. Tanio szkatuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem, gwarantowanej dobroci, plombmaszynki firmowe, kłódki angielskie. 6543

Apteki z obrotem 2—3,000 poszukuję w dzierżawę. Śliska 14, mieszk. 26. 6183

Ciechocinek. Willa do sprzedania. Hoża 50—5, zrana od 10—12-ej, prócz wtorku, piątku. 5987

Dom parterowy, murowany, z drewnianemi oficynami, z placem do budowy na Solcu, obok Tamki, do sprzedania na dogodnych warunkach za 10,000 rs. Wiadomość w kancelarji rejenta Rudnickiego, ulica Miodowa 12. 5714

Dom z dochodem 5,000 rs. do sprzedania. Wiadomość: Marjensztadt № 9, mieszkania 2. 5717

Dla ogrodników. Do wydzierżawienia zaraz 7 mórg ogrodu owocowego i warzywnego pod Warszawą. Wiadomość: Wspólna 20, m. 4. 6228

Do sprzedania urządzenie sklepu spożywczego oraz artykuły spożywcze tamże znajdujące się. Wiadomość: Nowolipie № 60. 6129

Dom dwupiętrowy z mansardami, dochodu stałego 2,700, sprzedam za 20,000, gotówki potrzeba najmniej 6,000. Rybaki 12, mieszkania 4. 6056

Dom pragnę kupić w stronę od Saskiego Ogrodu ku rogatkom belwederskim w cenie od 30 do 50 tysięcy rubli. Szczegółowe opisy przyjmuje kantor Kurjera pod „De. Kb." 5786

Dom tanio sprzedam na bardzo dogodnych warunkach. Praga, Wiosenna № 11. 6518

Dom przy pryncypalnej ulicy, skanalizowany, w cenie około 50,000 rubli, do sprzedania na 11% brutto wskutek wyjazdu. Oferty przyjmuje Kurjer sub „De Be." 6537

Do sprzedania zaraz z powodu samotności kawiarnia z całem urządzeniem za 125 rs., z patentem, przy dwóch targach. Nowe-Miasto d. № 23, m. 10. 6547

Dom sprzedam przy Placu św. Aleksandra. Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 6477

Do Łodzi do znacznego handlu rozmaitości potrzebny wspólnik, któryby sam mógł zarządzać, z kapitałem wedle możności. Wiadomość: Freta № 4, Żarecki. 6476

Folwark dzierżawiony, zawierający blisko 20 włók, odstąpię; kontrakt na lat 10, z warunkiem dalszej dzierżawy, gospodarstwo w porządku, warunki dzierżawy dogodne. Bliższa wiadomość pod adresem: J. Stefański, przez Łosice, gubernja siedlecka, w Płoskowie. 6503

Kawiarnia jest do sprzedania. Karmelicka № 6. 6526

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości. Mazowiecka № 5. 5751

Kupię dom, może być obdłużony, byle dał dobry procent. Mam sumę 6,000, gotowizną 4,000. Oferty przyjmuje Kurjer „Nabywcy." 6116

Młyn o 3-ch gankach i fryszerka o 2-ch młotach w fol. Siedlew, na dużej wodzie, blisko szosy i stacji Opoczno, są do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Wspólna 26, m. 24. 6188

Magazyn mód egzystujący od 12 lat przy ulicy Długiej, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 11, mieszkania 1. 5465

Magle do sprzedania. Brukowa № 22, na Pradze. 5893

Magle do sprzedania. Długa № 5. 6446

Magle do sprzedania. Ulica Hoża № 7. 6460

Majątek włók 7—30, położony w Królestwie, w bliskości stacji kolejowej lub większego miasta, kupię. Oferty: Rostów nad Donem, Sadowaja 33, Mrozowski. 6486

Nabędę zaraz sklep norymbersko-galanteryjny w pryncypalnem miejscu, dobrze prosperujący. Oferty z określeniem miejsca i ceny przyjmuje Kurjer dla „581 P." 6525

Parcelacje majątków ziemskich. Sylwin Majewski, jeometra przysięgły. Warszawa, Wspólna 44. 5858

Potrzebna suma rs. 7,000 na dom murowany bez długu, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela, ulica Nowokarmelicka № 5. 6001

Pralnia należąca do pierwszorzędnych, egzystująca od lat 20-tu, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: Twarda 20, m. 47. 6173

Pralnia do sprzedania. Nowy-Świat 8—10. Wiadomość na miejscu. 6209

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu ulica Leszno 88. 4172

Plac do sprzedania przy ulicy Młynarskiej, zdatny na fabrykę, łokci □ 4,200. Wiejska 16, w sklepiku. 5951

Potrzebny wspólnik z kapitałem od rs. 1,000, ze współudziałem w pracy, do interesu przynoszącego 50% i więcej. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Przemysłowca." 6441

Poszukuję pożyczki rs. 100, na dobry procent, do sierpnia. Ulica Szkolna № 8, mieszkania 13. 6155

Poszukuje się wspólniczki z kapitałem 500 rubli do interesu przemysłowego. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „111." 6208

Plac na Pradze sprzedaję ratami dziesięciorublowemi. Plac św. Aleksandra 16, mieszkania 12. 6567

Rs. 5,000 do ulokowania na dom murowany w Warszawie. Wiadomość: Grzybowska 41, mieszk. 12, od 10—4-ej. 6529

Restauracja do sprzedania z powodu zmiany interesów, zapewniająca byt rodzinie.—Praga, Brukowa № 1, dom Skoryny. Wiadomość u Adolfa Rynans, od 7 do 10-ej zrana i od 2 do 6-ej wieczorem. 6459

Sklep piwa butelkowego do odstąpienia.—Wiadomość: Chmielna № 29. 6343

Szynk sprzedam za 350 rubli. Wiadomość: Marszałkowska 119, u stróża. 6341

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wspólki. Leszno № 56. 5524

Sklep mydlarski do sprzedania, egzystujący od lat 40. Wiadomość u gospodarza domu, Stare-Miasto № 12. 6036

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Przejazd № 2. 5626

Skład węgla frontowy do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Wiadomość w składzie, ulica Wspólna 7. 6438

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania. Chłodna № 32. 6434

Skład węgla i sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Mokotów 33, u p. Sawickiego. 6467

Sklep galanteryjny i bielizny w dobrym punkcie, komorne tanie, do sprzedania.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Bieliźniany." 6464

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość: ul. Zielna № 20, w składzie węgli. 6458

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 34, w sklepie spożywczym. 5781

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 72. 6519

Sklep mączny w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Plac Grzybowski № 12, m. 18. 6535

Sklep spożywczy z owocarnią, zasobny, do sprzedania. Elektoralna № 49. 6279

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z dogodnem mieszkaniem. Ul. Krucza № 49. 6215

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu posady i samotności. Pańska 63. 6255

W jednem z miast gubernjalnych jest do odstąpienia z d. 1 kwietnia r. b. restauracja. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w browarze W-ych Haberbusch i Schiele, Krochmalna 59. 6273

Z powodu samotności sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny, komorne tanie. Nowogrodzka № 4. 5705

3,000, 5,000 do 16,000 rs. jest do wypożyczenia na pewną hypotekę na dom w Warszawie. Wiadomość: Wiejska 18, m. 2, pomiędzy 2—4-tą. 5785

2,000 rubli do umieszczenia na dom w Warszawie, na pierwszy numer po Towarzystwie. Włodzimierska 4, adwokat Kwapiński. 6197

10,000 rs. potrzeba na 1-szy numer hypoteki do kupna interesu przemysłowo-rolnego, hypoteka w Warszawie. Wiadomość od 8 do 9-ej zrana i od 3-ej po południu, ulica Wspólna 19, m. 1. 5838

16,000 rs. lub 10,000 rs. potrzebne są na dom, na 1-szy numer po Tow. Kr., na 6%. Sam posiadacz zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera dla „K. 16,000." 6435

400 ł. □ placu do wynajęcia, bez dojazdu. Niecała 12. 6457

30,000 rubli potrzeba na pierwszy numer hypoteki na okazały dom przy pryncypalnej ulicy, po 50,000 Towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Suma 30." 6536

Lokale.

A) Od 1-go kwietnia 7 pokojów, kuchnia, wodociąg i klozet, pierwsze piętro, front. Dom skanalizowany. Nowy-Świat 38. 5953

Do najęcia od 1 lipca ulica Długa № 42, w domu zwanym Potkańskie, lokal na parterze, w oficynie, zdatny na kantor, w którym od lat wielu mieścił się skład sukna, oraz w tejże oficynie na 1-m piętrze lokal złożony z dwóch pokoi i kuchni. 5764

Dwa pokoje z balkonem, przedpokojem, osobnem wejściem od frontu, na drugiem piętrze, zdatne dla lekarza, adwokata, lub kogoś podobnego, z meblami lub bez tychże, do wynajęcia zaraz u bezdzietnej rodziny izraelskiej. Nowolipie 30, mieszkania 9. 5985

Do wynajęcia salonik z meblami, na pierwszem piętrze, może być z życiem. Mazowiecka № 11, m. 30. 6570

Do wynajęcia od 1 lipca 1894 po t-wie ogrodniczem 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, front. Wiadomość: Chmielna 14, u stróża. 5622

Do wynajęcia od 1 kwietnia sklep duży, z trzema pokojami i alkową, która może być przerobioną na kuchnię. Pańska 58, u właściciela. 6524

Fabryczny lokal i mieszkanie. Litewska № 7. 6445

Lokale na parterze i na 1-em piętrze, zajęte obecnie przez magazyn zjednoczoych stolarzy, są do wynajęcia od 1-go lipca r. b., a piwnice na wino pod tymże lokalem od 1-go kwietnia r. b. Wiadamość na miejscu u rządcy domu: Tłomackie 6, lub u właściciela w składzie p. Poznańskiego, Gęsia 16. 5514

Lokal po drukarni „Dziennika dla wszystkich", ulica Mazowiecka № 11, do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. razem lub częściowo. Wiadomość na miejscu. 5330

Na folwarku Służewiec, pięć wiorst od rogatek Mokotowskich, są do wynajęcia letnie mieszkania w parku położone. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie, lub u zarzadzającego folwarkiem Służewiec. 165r

Pomieszczenie z utrzymaniem dla mężczyzny. Nowy-Świat 52, m. 14. 6157

Potrzebne 4 pokoje, kuchnia, przedpokój od 1 kwietnia. Oferty przyjmuje Kurjer „Kwiecień." 6432

Pokój do wynajęcia dla kobiety. Żórawia 10, m. 5. 6447

Pokój umeblowany, z oddzielnem wejściem do wynajęcia, 25 rs. m. Krucza 36, parter. 6337

Pokój lub wygodne pomieszczenie dla przyzwoitej panienki. Bednarska 24, mieszkania 23. 6474

Poszukuję mieszkania z całodziennem utrzymaniem, w okolicy Leszna. Łaskawe oferty Kurjer Warsz. dla „Leszno." 6493

Sklep o 3-ch oknach, z dwoma pokojami i piwnicą; drugi sklep o 2-ch oknach, do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy Miodowej № 4, pierwszy dom od Senatorskiej. 5761

Sklep przy ulicy Czystej do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość: ulica Czysta № 6, mieszkania 23, od godz. 12—8-ej. 6313

Sklep potrzebny z wejściem, z jednem lub dwoma oknami wystawowemi, od 1-go lipca r. b., przy ul. Marszałkowskiej, pomiędzy Saskim Ogrodem a ul. Złotą. Oferty z określeniem miejsca i ceną przyjmuje Kurjer Warszawski pod „2 okna wystawowe." 6191

Sutereny na warsztaty do wynajęcia od 1-go kwietnia. Krucza № 20. 6190

Zaraz 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka, piwnica, wodociąg, zlew, rocznie 264 rs. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 6114

2 lub 3 pokoje, ładnie umeblowane, z usługą, opałem i samowarem, przy inteligentnej rodzinie, w okolicy placu Teatralnego poszukuje się zaraz. Oferty piśmienne: „Dzielna 33, m. 5, studentowi D. K." 6139

2 pokoje lub jeden, paradne wejście, przedwspólny. Piękna 22, mieszkania 21, od 8-go marca. 6443

Letnie mieszkania.

Ktoby życzył sobie ułożyć się o pobyt przez lato na wsi, w miejscowości pięknej, otoczonej wodą, ze spacerami po cienistym parku, ogrodzie owocowym i sąsiednich lasach, z całodziennem utrzymaniem lub bez tego; małe polowanie, łowienie rybek na wędkę, używanie owoców w ogrodzie może być także dozwolone. Bliższych wiadomości udzieli właściciel majątku, Piękna 22, mieszk. 2. 6156

Doniesienia rozmaite.

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Świat 31. 437

A) B. Kochanowicz, Zakład przewozowy. Przewozy, opakowania, przeprowadzki. Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. 6039

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 6092

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 6249

A. Łódź. Mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że dniem 1 stycznia r. b. z własnej woli opuściłam stanowisko zarządzającej magazynem W-nej Przewóskiej, ażeby z dniem 1 kwietnia r. b. objąć miejsce zarządzającej w nowo-otwierającym się pierwszorzędnym magazynie kapeluszy pod firmą „Marie," Piotrkowska № 63. Otrzymawszy zupełną samodzielność w prowadzeniu nowozałożonego magazynu, postaram się wykwintnym gustem, najlepszym gatunkiem towaru, oraz przystępnemi cenami w zupełności zadowolnić W-ne Panie. W tymże celu obecnie wyjechałam zagranicę. — Marja M. 6130

Bandaże rupturowe i wszelkie przybory ortopedyczne ze ścisłem dopasowaniem najnowszych systemów u Jodłowskiego, Marszałkowska 137. 4081

Dziecko oddam na własność, dziewczynkę nie chrzczoną. Ulica Pańska № 88, mieszkania № 22. 6247

Egzercytować się można na godziny, na fortepianie, podług umowy. Ulica Podwale № 13, mieszk. 23. 6217

Glinę wyborową zabierać można bezpłatnie, róg Dzielnej i Dzikiej 7. 250r

Grzyby b. ładne 50 k. funt, groszek zielony od 20 kop. funt, powidła od 12, śliwki suszone od 13, oliwa nicejska 60, ocet winny, śledzie od 3 k. sztuka, uliki 6, pocztowe 10, sery różne, sardynki świeże, masło litewskie wyborowe 35 kop., wędliny 40, barszcz litewski 2 k. łót, w handlu L. Bieleckiego, Krucza 30, róg Wspólnej. 6562

Lód na ślizgawce Foksal wyborny, muzyka grywa w czwartki i święta. 6510

Ktoby sobie życzył przyjąć na własne dziecię roczne płci męzkiej. Zechce się zgłosić pod № 55 przy ulicy Chmielnej, mieszkania № 5. 6538

Mężatka ze zdrowym pokarmem, pragnie przyjąć dziecko do piersi. Mokotowska 33, w sklepie. 6466

Mężatka chce przyjąć dziecko do piersi. Rybaki 18, m. 17. 6299

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann, Nalewki 21. 236

Najtaniej! starannie wszelką odzież odświeżam, farbuję. Śliska 14. — Podwal 14, „Adolf." 6560

Obiady prywatne od 1—4, po 25 kop. Elektoralna 4, m. 11, parter. 5795

Obiady prywatne, hygienicznie przyrządzone na maśle. Złota 2, m. 10. 288r

Obiady prywatne. Nowy-Świat 52, mieszkania 14. 6158

Przechodząc ulicą Żelazną i Alejami Jerozolimskiemi, zgubiony został złoty zegarek grawirowany, z monogramem N. L. № 23132, z podwójną kopertą i podwójnym cyferblatem. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Żelazną № 50, mieszkania 4, za sowitą nagrodą. 6508

Usta chcąc utrzymać w czystości, należy używać „Dentor". Składy apteczne: Spiess i Syn, plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 4255

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 5826

Wyżymaczki naprawia zakład mechaniczny specjalnie, z wszelką dokładnością, najtaniej, gwarancja roczna. Ul. Chmielna 49. 6257

Zaginął dowód zastawowy № 176192 warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego, plac Warecki № 2. 6472

Złota 27. Najlepszy porter i piwo z browaru Gust. Kuntzendorffa w Rydze, na butelki i szklanki polecam. Leokadja Kamińska. 6545

4 rs. całkowita nauka krawatów. Krochmalna 3, m. 5. 6520

99 Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego: tanio sprzedaje wszelką garderobę męzką oraz przyjmuje obstalunki, które wykończa starannie. 4433

✱) Zaniewskiego Magazyn, Elektoralna 11, sprzedaje najtaniej wszelką gotową garderobę, wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów. 6032

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Февраля 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).